

# PRACA

## GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

**CENA PRENUMERATY:**  
Miesięcznie Mk. 2200  
z odroczeniem  
na prowincji - 2600  
Zaawanska - 4500

Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4-6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6-8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

**CENA OGŁOSZEŃ.**

Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 750. — reklamy mk. 300. — nekrologi mk. 300 komunikaty mk. 300. — zwyżczajno mk. 2 5 za wiersz non-parelowy jednolamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiatcowa o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadesłane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

### Przecizność z Paskarstwem

Okazyjna wyprzedaż obuwia wszelkiego rodzaju od najnowszych do najprostszch fasonów własnego wyrobu, ceny konkurencyjne.

PIOTRKOWSKA № 183 w podwórzu PIOTRKOWSKA № 183  
WARSZTATY INWALIDÓW WOJENNYCH.

Popierajcie Inwalidów Wojennych.

### Od Administracji.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacanie należności za czas ubiegły i bieżący do dnia 15 b. m. gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie gazety. Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Nadeszła wyborowa jabłkowa

### Marmelada

w beczótkach 25 i 50 kilowych

Hurtownia Polska Fr. Glogla i S-ka

Łódź, Poludniawa 28. Tel. 15-32.

## Na komendę z Berlina.

W organie kapitalisty M. J. Poznńskiego i socjalistycznych związków zawodowych ukazał się przed tygodniem okólnik centralnej komisji klasowych związków zawodowych, w którym, obok wezwania robotników do obrony zdobytych już praw, wyczytaliśmy zapowiedź powszechnego strajku politycznego przeciw okupacji zagłębia Ruhry przez Francję i Belgję. Strajk ten ma być rzekomo protestem przeciw ewentualnej wojnie, które, jak to zwykle bywa, spada swym ciężarem przedewszystkiem na najuboższe klasy społeczne.

Wiadomo wszystkim, że obecnie toczy się cicha, niekrwawa, jednak zawzięta wojna między Francją i Belgją przeciw Niemcom o tzw. odszkodowania. Innymi słowy chodzi o to, czy Niemcy, za to, że w znacznym bardzo stopniu przyczynili się do wywołania wielkiej wojny europejskiej, za to, że następnie w sposób bestjałski najechali Belgję, narażając ją na wielkie straty w ludziach; pod względem gospodarczym i kulturalnym (ruina wielu pamiątek historycznych), że najechali następnie północną Francję, i przez długie miesiące mają ją w swoim posiadaniu, zamienili w pustkowie, zasiane gruzami zniszczonych wsi i miast, że narażili wreszcie oba te kraje na nieobliczalne straty pod każdym względem — czy za to wszystko teraz Niemcy dadzą należne tym krajom odszkodowanie, czy wynagrodzą to, co się da naprawić, to jest czy zapłacą takie sumy, które pozwolą odbudować zniszczone przez nich obszary. Zdaje się, że każdy człowiek, mający odrobinę poczucia sprawiedliwości musi przyznać, że Francja i Belgja mają zupełną słuszość, kiedy domagają się odszkodowań i to w takiej wysokości, która byłaby jednocześnie gwarancją, że Niemcy nie będą mogli w

najbliższej przyszłości rozposząć nową wojnę odwetową.

Żądnię mordów i cudzej własności bestjałkę trzeba oświecić, wybić jej kły, które szerzy przeciw swym sąsiadom na Zachodzie (Francja i Belgja) i Wschodzie (Polska). Takie stanowisko musi zająć każdy kto żyje w Europie pokoju.

Niemcy natomiast robią wszystko, aby się wymigać od obowiązku wypłaty odszkodowań albo w całości albo też w znacznej części.

Ostatnio dla tych swolch celów zaczynają się posługiwać socjalizmem. Wiadomo, że ojczyzną socjalizmu marksowskiego są Niemcy, że socjaldemokracja niemiecka przed rokiem 1914, to jest przed wojną, zajmowała kierownicze stanowisko w socjalizmie wogóle. Ten stan zdaje się znów powracać. Międzynarodówka socjalistycznych związków z siedzibą w Amsterdamie zaczyna działać na rzecz Niemiec. Prowadzi ona bowiem agitację w tych państwach, gdzie posiada wpływy, za protestami przeciw okupacji zagłębia Ruhry. Protesty takie z natury rzeczy są skierowane przeciw Francji i Belgji, a więc odpowiadają interesom Berlina. Nie ulega wątpliwości, że cała ta agitacja przy pośrednictwie Amsterdamu idzie z Berlina.

I oto tym rozkazom, płynącym od największych wrogów Państwa i narodu Polskiego, dają posłuch polscy socjaliści i chcą wezwać proletarijat Polski do protestowania w obronie Niemców, tych samych Niemców, którzy nie kryją się bynajmniej ze swymi wrogami uczuciami względem Polski i czekają tylko okazji, by rzucić się na nas.

Należy też przypomnieć, że ta sama międzynarodówka amsterdamska w r. 1920 w okresie najazdu bolszewickiego występowała przeciw i protestowała przeciw dowozowi

amuniej do Polski. I wtedy — pamiętamy to wszak wszyscy — poseł Żulawski w imieniu polskich socjalistów głosował za rezolucją przeciw własnej ojczyźnie na pamiętnym zjeździe w Londynie. Ten niecny czyn Żulawskiego (PPS) spotkał się w Polsce z potępieniem ze strony całego proletariatu polskiego.

I dziś nie ulega wątpliwości, że wezwanie socjalistów i komunistów za strajkiem politycznym w obronie Niemiec spotka się z bezwzględny sprzeciwem całej klasy robotniczej w Polsce. A na tych którzyby się odważyli podobny strajk proklamować, spłynie powszechna pogarda! K. Z.

## W sprawie zabezpieczenia bytu rodzinom rezerwistów, powoływanych na ćwiczenia wojskowe.

Wniosek nagły posłów W. Michalaka, L. Waszkiewicza i innych z klubu NPR.

Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło powołać na 8-tygodniowe ćwiczenia roczniki 1895, 1896, 1897. Wśród rzesz pracowniczych, objętych decyzją M. S. W., powstało ogólne zaniepokojenie co do zaopatrzenia ich rodzin na czas ćwiczeń i co do możności powrotu po ukończeniu ćwiczeń do poprzedniej pracy. Wskutek niskich zarobków, braku wszelkich zasobów, położenie rodzin rezerwistów, robotników i urzędników jest bardzo ciężkie i nie będą one w stanie utrzymać się same, pozbawione na szereg tygodni swych żywicieli. Rząd dotychczas nie ogłosił, czy i w jakich rozmiarach przyjdzie z pomocą rodzinom rezerwistów. Tymczasem sprawa ta jest pilną i wymaga niezwłocznego załatwienia. Dotychczasowe przepisy prawne (ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o zabezpieczeniu bytu rodzinom osób, pełniących służbę wojskową) są niewystarczające. Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 r. w przedmiocie zobowiązań pracodawców wobec ro-

botników i pracowników, pełniących służbę w wojsku polskiem dotyczy ochotników a nie rezerwistów, i już dziś szereg pracodawców oświadcza zainteresowanym pracownikom, że uchyla się od płacenia im poborów w czasie ćwiczeń wojskowych. W tych warunkach jest rzeczą konieczną i palącą, aby Rząd i Sejm sprawę należytego zabezpieczenia bytu rezerwistów w najkrótszym terminie załatwił.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić — Wzywa się Rząd, aby w ciągu 7-miu dni przedstawił Sejmowi projekt ustawy, któraby

1) zabezpieczyła byt rodzinom rezerwistów, utrzymujących się z pracy najmniejszej, przez czas odbywania przez nich ćwiczeń wojskowych;

2) zapewniała rezerwistom prawo powrotu po ukończonych ćwiczeniach do poprzednio zajmowanego warsztatu pracy.

Wnioskodawcy.

Warszawa, dnia 1 marca 1923 r.

## Telegramy.

### N.P.R. Wobec Rządu.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3. — Na posiedzeniu Rady Naczelnej Narodowej Partji Robotniczej, po przemówieniu prezesa klubu sejmowego N. P. R. posła Wachowiaka, uchwalono jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że wobec niemożności utworzenia w obecnej sytuacji politycznej z powodów, za które N. P. R. nie ponosi żadnej odpowiedzialności, rządu parlamentarnego, opartego o zdecydowanie polską większość Sejmu, do wytworzenia którego N. P. R. dążyć będzie w dalszym ciągu — rada naczelna nie widzi innego wyjścia w ciężkiej sytuacji państwa jak poparcie gabinetu gen. Sikorskiego w jego zamierzeniach sanacji finansów Rzeczypospolitej, na prawy administracji i t. d. Poza tem polecono grupie parlamentarnej

N. P. R., poparcie planów, dążących do wprowadzenia zletego.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do Rady naczelnej partji; prezesem obrano p. Karola Popiela, na wiceprezesów zaś p.p. dr. Wachowiaka, Pawliaka i Chądzyńskiego.

N. P. R. w obronie minimum egzystencji wolnego od podatku osobisto-dochodowego.

Mowa posła A. Chądzyńskiego wygłoszona w Sejmie 27-go lutego b.r. w dyskusji nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym.

WARSZAWA, 29. — W dyskusji nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym, zabrał głos poseł Chądzyński, który przemówił m. in. jak następuje:

Wysoka Izbo. Najsprawiedliwszym podatkiem jest podatek osobisto-dochodowy. Niektóre państwa, jak np. Angja, swój budżet opierają głównie na podatku osobisto-dochodowym. U nas według

obecnego projektu, według obliczeń Ministerstwa Skarbu, podatek osobisto-dochodowy w tym roku może przynieść zaledwie 100 miliardów marek. W porównaniu z ogółem wydatków Państwa Polskiego na rok bieżący cyfra ta będzie bardzo mała. Dlatego zgóry należy powiedzieć, że ustawa o podatku dochodowym ma znaczenie może wychowawcze, ale nie posiada znaczenia fiskalnego. Podatek osobisto-dochodowy przyniesie kwotę śmiesznie małą i to jest największą wadą ustawy, jaką nam Rząd obecnie proponuje.

Następnie, żeby podatek w społeczeństwie dobrze się przyjął, by był on chętnie płacony, musi odpowiadać jednemu zasadniczemu warunkowi, mianowicie winien być słuszny i sprawiedliwy, by swoim ciężarem rozdzielony był pomiędzy płatników w sposób sprawiedliwy, by nikt tym podatkiem nie był pokrzywdzony. Gdy rozpatrujemy bliżej ustawę o podatku dochodowym, uchwaloną przez Komisję Skarbowo-Budżetową, to nie możemy powiedzieć, by projekt podatku dochodowego, rok bieżący opierał się na zasadach całkowiec sprawiedliwych. P. Minister Skarbu mówiąc z tej trybuny sejmowej, oświadczył, że program Rządu w dziedzinie podatków będzie dążył do tego; żeby szerokie warstwy najuboższe, płaciły podatki w zakresie norm nie wyższych od przedwojennych. Jeżeli chodzi o podatek osobisto-dochodowy, o minimum egzystencji, to na obrzymiej części ziem polskich przed wojną takie minimum egzystencji określone było na 30 rubli miesięcznie. Przeprowadzając porównanie ze stosunkami obecnymi, dochodzimy do wniosku że minimum egzystencji, jeżeli chodzi o płace zarobkowe, wynosi dzisiaj mniej więcej 600,000 mk. I dlatego nie rozumiem, dlaczego P. Minister Skarbu, stawiając tezę w swoim systemie podatkowym o podniesieniu podatków i obciążeniu szerokich warstw ludności stopą podatkową przedwojenną, przy ustawie o podatku dochodowym tę tezę przekreślił. Albowiem gdy chodzi o określenie minimum egzystencji dla ludzi żyjących z zarobków wolne od podatków, to do minimum egzystencji ustala obecna ustawa na 2,000,000 mk. rocznie a począwszy od kwietnia na 3,000,000 marek. Ustawa więc nie odpowiada stosunkom rzeczywistym, nie odpowiada faktowi, że minimum egzystencji dzisiaj wynosi 600,000 mk. miesięcznie.

Dlatego pozwolę sobie do art. 25 ustawy postawić następującą poprawkę, zamiast słów w drugim ustępie: art. 25 „od najniższych dwóch stopni skali dochodu”, wstawić słowa „najniższych pięciu stopni skali dochodu”. To znaczy, że płatnicy żyjący z zarobków, jak robotnicy, urzędnicy poczynając od kwietnia placiliby podatek dochodowy dopiero zaczynając od 6 stopnia, to znaczy mając dochód 600,000 mk. miesięcznie, a 7,200,000 mk. rocznie nie zaś jak projektuje ustawa od 3,000,000 mk.

Gdybyśmy bowiem przyjęli skalę proponowaną przez Pana Ministra (Skarbu i zaleconą przez większość Komisji Budżetowej, to prawie ostatni nędzarsz, najgorzej zarabiający robotnik, nie mogący związać końca z końcem, musiałby opłacać podatek dochodowy. Kierowani tylko względami i słuszności i sprawiedliwości, stojąc na zasadzie tezy, ogłoszonej przez P. Ministra Skarbu, żeby podatek płacony przez warstwy najuboższe, nie był większy od norm przedwojennych, proponujemy poprawkę do art. 25, idącą w tym kierunku żeby minimum egzystencji wolne od podatku ustalone w wysokości odpowiadającej stosunkom przedwojennym, określone zostało na 600,000 dochodu miesięcznego.

### Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 8. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wystąpił z expose Minister Skarbu p. Grabski. Minister omówił zasadnicze punkty swego programu gospodarczego, polegającego przede wszystkim na zasadzie wprowadzenia miernika złotego oraz racjonalnej oszczędności. Minister Grabski uważa, że mier.ik złoty stanowił będzie duży atut w walce z drożyzną, wywołaną przede wszystkim przez spekulację. P. Grabski przeciwny jest redukcji urzędników i obcięciu stosowac w polityce gospodarczej oszczędności racjonalnie. Dyskusję nad expose odłożono do wtorku. (Sprawy polityki gospodarczej p. Grabskiego omówimy szerzej w następnym numerze. — Red.).

### Grzba rozruchów głodowych.

Interpelacja posłów z klubu N.P.R. (Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3. — Postowie z klubu N. P. R. wnieśli do Prezesa Rady Ministrów interpelację w której mówią:

Ustawicznie wzrastająca drożyzna wszelkich artykułów pierwszej potrzeby codziennego życia, powiększa coraz bardziej nędzę szerokich mas. Płaca robocza nie stoi w żadnym stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby, które to ceny producenci i pośrednicy regulują według kursu dolara i m'ernika złotego.

Wycieńczenie ludności z powodu niedostatecznego odżywiania jest tak wielkie, iż zachodzą często wypadki omdlenia dzieci szkolnych, podczas nauki w szkole.

To wszystko powoduje obrzymia rozgoryczenie wśród ludności pracującej, które przybiera coraz groźniejsze objawy, a które to położenie żywiły wywrotowe wysyskują do ukrytej, antypaństwowej działalności.

Lud roboty nie widząc żadnej pomocy ze strony władz ustawodawczych i wykonawczych, daje częstokroć postuch owym żywiołom antypaństwowym, przygotowującym rozruchy głodowe.

Wobec groźby tych rozruchów, mogących się rozwinąć na tle ogromnej drożyzny i niedostatecznych zarobków robotniczych, interpellant zapytuje

Pana Prezesa Rady Ministrów:

- 1) Czy powyższy stan jest Mu znany?
- 2) Jakie środki Rząd poczynił, celem ukrócenia szalonej drożyzny, i zapobiegnięcia w ten sposób groźnym rozruchom?

Warszawa, dnia 27 lutego 1923 r.

### Robotnicy górnolascy do Francji.

KATOWICE, 3.2 (A.W.) — W Mysłowicach założył w ostatnich czasach centralny komitet kopalń francuskich filje dla rekrutacji robotników polskich do Francji. Znajduje się tam również stacja zborna.

Celem przyspieszenia i uprawnienia akcji w ewodzki wydział pracy i opieki społecznej objął nadzór nad emigracją do Francji.

### Podwyżki dla robotników w Zagłębiu węglowym.

(Wynoszą one do 140 proc.!!)

SOSNOWIEC 3. (A. W.). Dn. 2 b. m. zakończyły się w Dąbrowie Górniczej układy między radą zjazdu przemysłowców górniczych, a związkami zawodowymi. Przyznano robotnikom 120 do 140 proc. podwyżki. Umowa została zawarta na przeciąg jednego miesiąca.

KATOWICE 3. (A. W.). W dniu 2 b. m. rozpoczęły się układy między robotnikami a pracodawcami. Ci ostatni zaproponowali 80-procentową podwyżkę, wypłaconą w markach polskich. Robotnicy żądają wypłaty pensji w walucie niemieckiej, lub przeliczenia jej na marki polskie po kursie 1:2. Układy trwają dalej.

### Francja a granice Polski.

PARYŻ, 3 (A. W.) — We francuskich kołach politycznych w Paryżu podkreślają moment szczególnie sprzyjający uznaniu granic Polski, jako konieczność przywrócenia na Wschodzie Europy porządków prawnych, zachwianych przez zajęcie Kijpedy.

Pisząc o tej sprawie „Echo de Paris” uważa, że akt uznania granic Polski będzie jedynie formalnością. Co się tyczy Wilna, jest ono faktycznie przyznane Polsce. Jedynie kwestja Galicji może wywołać ze strony Anglii pewną rezerwę.

Wszystkie dzienniki francuskie w artykułach, poświęconych teje sprawie wypowiadają się w sensie uroczystego proklamowania granic Polski. Sprawa ta musi być rozpatrywana niezwłocznie, gdyż wymaga tego dobro Polski, a więc i dobro Francji.

PARYŻ, 3 (A. W.). — Panuje tu przekonanie, że przedstawiciele Rosji w sprawie ustalenia granic Polski nie będą wystuchani.

PARYŻ, 3 (A. W.). — Jak wiadomo, konferencja ambasadorów poleciła opracowanie sprawy granic wschodnich komisji znawców, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora departamentu politycznego Laroche'a.

### Francja a Sowiety.

PARYŻ, 3 (A. W.) — W związku z rzekomym projektem nawiązania stosun-

ków między Francją a Sowietai, który odbił się echem w całej prasie francuskiej, zabiera głos również i „Echo Nationale”, które pisze: Wiadomość nasza, że rząd postanowił podjęcie rokowań z Sowietai, została przez rząd zdementowana. Dementi nie jest przekonywujące. Prawda leży w tem, iż projekt rokowań został postanowiony mimo przeciwnego zdania prezydenta.

W ślad za innymi dziennikami, zabierając w tej sprawie głos „Echo de Paris” zwalcza projekty zbliżenia się do Rosji.

### W Zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 3 (A. W.). — Francuskie oddziały wojskowe zajęły w sobotę dalsze terytorja niemieckie, mianowicie przejęły administrację portów rzecznych w Mannheimie i Karlsruhe. Obsadzono również stację towarową i warsztaty kolejowe w Darmstadtzie.

Celem tego rozszerzenia okupacji jest prawdopodobnie przejęcie administracji na głównej linii Niemiec południowych, prowadzącej z Frankfurtu do Bazylei. Poza tem ma okupacja portów umożliwić ściślejszą, niż dotąd kontrolę ruchu portowego.

BERLIN 3. (A.W.) — Wojska francuskie obsadziły w sobotę główny dworzec w Essen. Urzędnicy niemieccy nie pełnią służby.

Komuniści niemieccy w Essen zwolują na niedzielę wiece manifestacyjne.

PARYŻ, 3. — Angla ogłosiła oficjalny komunikat, że nie myśli interwenjować w sprawie Zagłębia Ruhry i w dalszym ciągu zachowuje ścisłą neutralność.

### Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

(-) Francuski senator Denon poruszył projekt sprowadzenia z Polski 600,000 robotników z rodzinami. W chwili obecnej liczba robotników polskich, pracujących we Francji, dosięga 100 tys. osób.

(-) (A. W.). Zakończona konferencja pocztowo-telegraficznej polsko-rosyjskiej, która odbyła się w Moskwie, spodziewać się należy koło 8 b. m.

(-) W poniedziałek przyjeżdża do Gdańska nowy wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Mac Donnel, poczem w środę uda się wraz z generalnym komisarzem Pluciuskim do Warszawy. (A.W.)

### Drobne wiadomości.

#### 30-tu bandytów i paserów przed sądem.

W ciągu całego tygodnia ubiegłego Sąd Okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę szajki bandytów, koniokradow i paserów, mężczyzn i kobiet w liczbie 20 ohrześcijan i 10 żydów. Oskarżeni oni byli o dokonywanie napadów w okolicach Warszawy i Plocka.

Sąd wydał wyrok uniewinniający 24 oskarżonych, wobec braku dostatecznych dowodów winy. Sześć osób skazano na karę po 12 lat ciężkiego więzienia.

#### Pogrzeb bohaterów z pod Rokity.

W Krakowie — przy udziale obrzymich tłumów publiczności — odbył się uroczysty pogrzeb 15 bohaterów szarzy pod Rokitną, których zwłoki sprowadzone zostały z ziemi rumuńskiej do Krakowa. Uroczystość pogrzebową zaszczycili obecnością przedstawiciele rządu.

We wczorajszym ciągnięciu „Milionówki” wygrana padła na Nr 2,752,214

sprzedany w Warsz. T-wie Ubezpieczeniowym „Przyszłość.”

#### Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary St. Zjedn.	42500
Berlin	269
Londyn	217000
Paryż	2800

#### Komunikat.

##### Zebrania szewców

odbędą się w niedzielę 5 b. m. i w poniedziałek 6-go w godz. 11-tej rano, w sprawie podwyżki, w lokalu P. Z. Z. (Główna 31.). Koledzy stawcie się licznie!

### Uchwały i rezolucje płatkowe delegatów Związku „Praca”.

O przeliczanie zarobku na złote polskie.

W piątek 2 b. m. w lokalu własnym przy ul. Głównej odbyło się zebranie delegatów Związku „Praca” w obecności z górą 1700 reprezentantów fabryk.

Kierownik Związku, kol. Kazmierczak na wstępie zakomunikował zebranym, że zgodnie z uchwałą poprzedniego zebrania, tyczącą się rezerwistów, powołanych na 8-mio tygodniowe ćwiczenia, Komisja 5-ciu opracowała odpowiedni memoriał, który już został wręczony panu Wojewodzie.

Następnie kol. Kazmierczak dość szeroko omówił sprawę obecnych plac robotniczych w przemysłach włókienniczym i nadmientni, że przy obecnym stanie marki polskiej — zarobki robotników w porównaniu z rokiem 1919 zmniejszyły się o większą połowę, gdyż niemal każdego dnia obecnie wchodzą w rachubę inne kalkulacje. Sytuacja materialna robotników znajduje się na najniższym poziomie w stosunku do potrzeb życiowych i stale się pogarsza wraz ze spadkiem marki polskiej.

Wobec tego referent nie widzi innego wyjścia, jak przeliczanie obecnych plac na złote polskie na podstawie franka szwajcarskiego i zastosowanie tych plac w całej Polsce.

O ten postulat klasa robotnicza w Polsce musi rozpocząć walkę na terenie fabryk, sejmu i rządu.

Normowanie plac winno się odbywać ściśle według kursu giełdy pieniężnej w danym okresie, kiedy się będzie takowe ustalało, następnie zaś przeliczanie winno się odbywać co dwa tygodnie, jak to ma miejsce na Górnym Śląsku.

Po zreferowaniu jeszcze sprawy wyroków sądowych, sprzecznych niekiedy z ustawą o ochronie prac powzięto rezolucję następującą:

Zebrani delegaci Związku „Praca” w liczbie z górą 1700 osób, reprezentantów fabryk, wzywają Zarząd Związku „Praca” do wystosowania i przedłożenia memoriału p. Ministrowi Pracy i Opieki Sp. w sprawie przeliczania obecnych plac na podstawie złotego polskiego według kursu franka szwajcarskiego, jak również tej samej treści żądanie przedłożyć Związkowi fabrykantów. Zebrani wzywają całą klasę robotniczą w Polsce, by ta wystąpiła również z temi samymi żądaniami, a gdy zajdzie potrzeba poparła swe postulaty nawet bezwzględna walką. Zebrani wzywają wszystkie organizacje robotnicze do stworzenia jednolitego frontu robotniczego w tej sprawie, która jest pierwszorzędnym znaczeniem dla ludzi, utrzymujących się z pracy najemnej.

Po zakomunikowaniu zebranym, że Ministerstwo Pracy przychyliło się do uchwały ostatniego zebrania w sprawie powołania inspektora pracy — i szuka już odpowiedniej kandydatki — zebranie zakończono.

#### Składajcie na linotyp!

Zebrane kwoty składać można w administracji „Pracy” (Przejazd 8) we wtorki i czwartki w godz. 5—7. W te same dni otrzymywać mogą delegaci fabryczni listy składkowe.

Pamiętajcie, że tylko wspólnymi ofiarami możemy powołać do życia dziennik robotniczy!

## Drożyzna, bezrobocie i rozruchy głodowe.

W ostatnim tygodniu Warszawa była dwukrotnie widownią demonstracji głodowych. (Dnia 24 i 27 na ulice Warszawy wyległy zgłodniałe rzesze bezrobotnych. Doszło nawet do starć z policją. Pod wpływem tych wydarzeń rząd wyasygnował 80 milionów na zasiłki dla bezrobotnych w stolicy, a za sprawą ministra pracy magistratu m. Warszawy zorganizował roboty publiczne, przy których znajduje zajęcie 250 robotników. Na posiedzeniu Sejmowej komisji pracy pos. L. Waszkiewicz wystąpił z szeregiem wniosków w tej sprawie.

Wszystkie te jednak środki nie rozwiązują sprawy. Są one jakby lekarstwem na jedną chwilę. Zio leży w drożyznie. Dopóki się tej hydrze ła nie urwie, dopóty nie można spodziewać się poprawy. A tymczasem nie się niema ku lepszeniu. I jakby na urągawisko ludzkim rachubom i nadziejom, drożyzna równie szybko się podnosi po ustanowieniu urzędu do walki z drożyzną, jak i wtedy, kiedy tego urzędu nie było. Trzeba bowiem z całą otwartością to powiedzieć, że paskarze drwią sobie z wszelkich zarządzeń rządowych. I dlatego dopóki społeczeństwo samo nie zabierze do paskarzy, dopóki nie zorganizuje samoobrony, dopóty będzie płaciło krwawy haracz tym ludzkim hienom. Dziś bowiem bez żadnych usprawiedliwiających przyczyn ceny przedmiotów pierwszej potrzeby wzrastają codziennie.

Do tej klęski przyłącza się inna jeszcze straszniejsza. Paskarze przemysłowi dla wywarcia nacisku na rząd w celu otrzymania kredytów, na których następnie zarabiają miliardy, zaczynają ograniczać liczbę dni pracy w tygodniu, powiększając przez to nędzę klasy robotniczej. Liczba bezrobotnych w kraju się powiększa. Głód i ochłód zagląda do coraz większej liczby rodzin robotniczych. A głód jest złym doradcą. Zwłaszcza gdy człowiek głodny, idąc ulicą widzi wszędzie dobrobyt, dostatek a nawet zbytek, gdy odkarmieni, dobrze ubrani,

ubrylantowani paskarze i paskarki demonstrować swym wyglądem bezkarność lajdactwa i jawnego złodziejstwa. Taki stan rzeczy do niczego dobrego nie doprowadzi. Czas najwyższy szukać dróg wyjścia z tej strasznej matni, w jaką zabrnaliśmy!

Niestety, nie widać, aby się na lepsze zanosilo. Kto bowiem przedewszystkiem powinien myśleć o naprawie stanu rzeczy w Polsce? Sejm. A tymczasem jest on źródłem zgorznienia. Droga bowiem do naprawy stosunków gospodarczych w Polsce prowadzi przez naprawę systemu podatkowego. Zdawałoby się, że chcąc zasilić kasę Państwa, należałoby ustalić podatki, opłacane przez największą liczbę obywateli; to jest podatki wiejskie, a więc chłopskie i obszarńskie. Wszak w Polsce na 100 ludzi blisko 70 mieszka na wsi i z roli się utrzymuje. Gdy więc tych 70 ludzi nie płaci podatków, albo je płaci w śmiesznie niskiej wysokości (140 mk. od morga ziemi), to nie dziwnego, że Państwo ponosi straty, że kasa państwowa stoi pustką. Zamiast więc zacząć reformę podatkową od gruntu, u nas Sejm zaczął ją od dachu, Sejm na posiedzeniu wtorkowym uchwalił nowelę do ustawy o podatku dochodowym, który dotąd opłacany był w miastach tylko przez inteligencję i robotników. O podatkach na chłopów, obszarników i kapitalistów jakos w sejmie głucho. Witosowcy i Wyzwoleńcy boją się ruszyć chłopów, endecy zaś, utrzymywani przez obszarników, nie odważą się głosować z podatkami na nich. I jak tu wobec takich stosunków ma się dobrze działać? Jak się ma poprawić nasza waluta? Jak ma ustać drożyzna?

Powiadają sobie ludzie, że w Polsce nie się nie dzieje z dobrej woli, lecz zawsze pod naciskiem niebezpieczeństwa. Czekałoby więc, niech to niebezpieczeństwo przyjdzie i zmusi nas do poprawy. A zdaje się, że ono już idzie...

## Jak P.P.S. walczy z drożyzną?

Wiece, rezolucje, dużo papieru i obietnic. A drożyzna rośnie i rośnie.

Przed kilku dniami p. T. Hartleb, nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną ogłosił w "Robotniku" następujące oświadczenie:

„... oświadczam, że na stanowisko Nadzw. Komisarza walki z drożyzną zostałem powołany bez wpływu PPS, oraz, że jako urzędnik państwowy nie jestem na stanowisku tom-reprezentantem partji”.

Tadeusz Hartleb. Jest to świadome mydlenie oczu masom. Widocznie ogół członków PPS jest niezadowolony z mianowania tow. Hartleba komisarzem drożyzny i nie wierzy w jego zdolności. — Kiedy p. H. został amuszony do ogłoszenia powyższego oświadczenia. Faktem jest, że gdyby p. H. nie był wybitnym członkiem PPS (kandydat na senatora)—to napewno nie został mianowany komisarzem. Wystarczy zresztą przyglądać się pierwszym krokom i czynom p. Hartleba, aby stwierdzić, że jest nawskroś partyjnym na swem stanowisku i że z PPS-em współdziała.

Oto w parę dni po nominacji p. Hartleb występuje jako referent na wieceach PPS i innych sblizonych organizacji. Orożno rezolucje, które napadają na tych wieceach — zupełnie nie zdołały wstrzymać drożyzny ani nakarmić głodnych robotników. Natomiast reklama dla PPS — pierwszorzędna.

Na konferencji prasowej z dnia 19 lutego r. b. (na którą nie zaproszono wielu pism robotniczych) zapowiada p. Hartleb walkę z drożyzną za pomocą — pracy (kon by się śmiać, — drożyzna zniknie się akurat pracy) i środków gospodarczych. Jako pierwszy środek gospodarczy wymienia p. Hartleb: „zaopatrzenie w kredyt krótko i długoterwały z usługujących na zaufanie współdzielni spóżywców oraz samorządów, które prowadzą agendy aprowizacyjne”.

Zapytujemy: na czyje zaufanie mają zasługiwać te współdzielnie i samorządy? Jeżeli p. Hartleba, to sądząc po dotychczasowej praktyce różnych Pepsowskich rządów — zaufanie to przypadnie współdzielniom pepsowskim — a wraz z niem i gotówka... gotóweczka.

Czy przypadkiem nie w ten sposób ukryty cel PPS w wysunięciu swego p. Hartleba na odpowiedzialne stanowisko? Obawiamy się, że i w tym wypadku polityka pepsowska nie odstąpi od utartych wzorów i „walka z drożyzną” służyć będzie ogólnemu celom, niż to leży w założeniu samej sprawy.

Jednak nie przesadzamy sprawy i oczekiemy... Na razie nie widzimy żadnych ładnych rezultatów w ukróceniu drożyzny.

Widzimy natomiast, że w ciągu 3 tygodni rządów p. Hartleba — drożyzna wzrosła do najniższej o 80 procent.

Jeżeli tak dalej pójdzie — to istotnie komisarz drożyzny będzie mógł się chwalić swym dziełem, że chyba przed paskarzami i spekulantami.

Wtedy to na rozkaz PPS — p. Hartleb podje się do dymiej i ogłosi w „Robotniku” manifest, że mimo swych dobrych chęci i t. p., wobec sabotażu burżuazji, Sejmu i t. d. składa swój mandat, zresztą odpowiedzialność za klasy posiadające i umywa ręce”.

Ale co przejdzie przez te ręce z kasy skarbu do kas uprzywilejowanych przez p. Hartleba kooperatyw — to przejdzie i zostanie.

Walka z drożyzną robi kłapę, PPS się wzbogaci, a robotnicy, jak byli głodni, tak dalej będą jeszcze głodniejsi i równie bogatsi w jedno więcej doświadczenie...o kamedjanot wie PPS.

### ROZBÓJ CUKROWNIKÓW.

Monopolisci cukrowi dobrze się zabezpieczyli. Otrzymali pozwolenie na wywóz olbrzymich ilości cukru, otrzymali w ciągu tegorocznej kampanji 35 miliardów mk. kredytu z P. K. K. P. Ale tu nie koniec ich przywilejów. Istnieje w Polsce od dłuższego czasu — o czym mało kto wie — absolutny zakaz przywozu cukru z zagranicy. Aby, broń Boże, ludność nie miała tańszego cukru, a monopol wielmoży cukrowych nie miał żadnych ograniczeń!

Taka polityka gospodarcza to wzrost zbrodnic!

## Tydzień polityczny.

### Sady doraźne na przemysłników i paskarzy.

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu środowym polecić ministrowi sprawiedliwości wygotowanie projektu ustawy w przedmiocie rozszerzenia sądów doraźnych na przemysłników i na zbrodnie zmywy celem ukrywania i niesprzedawania artykułów pierwszej potrzeby.

Nareszcie zatem Hasło głodnego proletariatu: „Zażdamy sądów doraźnych na paskarzy i spekulantów” — zeszło z transparentów i stało się rzeczywistością. Nareszcie! Niewątpliwie rozporządzenie okładające rozwydrzoną hydrę hulających bezkarnie lotrów spekulanckich i paskarskich. jw.

### Sejm w tygodniu ubiegłym.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejm obradował głównie nad projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym. Jest to jeden z wielu projektów ustaw skarbowych, mających na celu dostosowanie wysokości podatków do wymagań obecnych. Posiedzenie było spokojne, rozprawa jedynie rzeczowa, a należy mieć nadzieję, że i wszystkie dalsze ustawy podatkowe, nad którymi Sejm będzie obradował do przerwy świątecznej w ten sam rzeczowy sposób będą omawiane.

Przemawiało w dyskusji wielu mówców, m. in. zabrał też głos w imieniu N. P. R. poseł Chądzyński, którego przemówienie podajemy na innym miejscu, w telegramach.

W rezultacie dyskusji uchwalono głosami lewicy wniosek podnoszący stopę procentową podatku od dochodu z przedsiębiorstw; która przy dochodzie ponad 115 milionów mk. rocznie wynosić ma 40 procent.

Pierwszy raz zabrał w wtorek głos, wybrany w Warszawie poseł komunistyczny, p. Królikowski. Było to bodaj jedyne przemówienie na wtorkowej rozprawie, obliczone na masę, na ulicę, licytowanie się ze swymi przeciwnikami, doprowadzone do absurdu.

### Uzdrowienie skarbu.

Rada Ministrów zatwierdziła przedłożenie p. Ministra Skarbu Grabskiego o uzdrowieniu gospodarki skarbowej w tej postaci, w jakiej ustalili je ostatecznie onegdaj Komisarz Ekonomiczny Rady Ministrów

W obecnej postaci przedłożenie, obejmującego, jak wiadomo, działalność na trzy lata, przewiduje się pokrycie wydatków zwyczajnych podatkami, a niedobór, wynikający z wydatków nadzwyczajnych, ma wynieść około 800 milionów złotych polskich (t. j. franków szwajcarskich), głównie w dwu pierwszych latach, bo trzeci rok ma już być bliżki równowagi. Pokrycie tego niedoboru przewidywano jest w ten sposób, że podatek majątkowy, który ma dać około 400 milionów złotych polskich, ma pokryć głównie część wydatków nadzwyczajnych na budowy i wydatki inwestycyjne na wojsko, a inne wydatki nadzwyczajne mają być pokryte pożyczkami wewnętrznymi.

Pożyczki zewnętrzne mają być użyte wyłącznie na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych, przedewszystkiem na kolejach.

### Szacherki Witosowe.

Pomimo, że Witos ze swym stronnictwem należy do większości, popierającej rząd gen. Sikorskiego, to jednak nie wyzbył się on myśli o nowej większości centrowo-prawicowej, a więc Witosowo-endeckiej. Dobre chęci są z obu stron. Są jednak i dość poważne przeszkody, które jak żył duch jakiś, w najnieodpowiedniejszym momencie psuje tę rojoną przez Witosa i endeków sielankę. Nie tracą jednak nadziei zainteresowani i po cichu prowadzą układy. Jednak Witos ma w swym klubie ludzi, którzy opierają się nowemu kierunkowi polityki swego przywódcy. Na czele tej opozycyjnej grupy stoi pos. Jan Dąbski. Jego pismo „Kurjer łowowski” od czasu do czasu wywłóczy na wierzch prowa-

dzane w gdzies w zakamarkach klubów sejmowych, tajone bardzo starannie konszachty. Ostatnio nawet zjazd delegatów „Piasta” z województwa Warszawskiego, którego prezesem jest pos. Dąbski powziął uchwałę, sprzeciwiającą się współdziałaniu z endekami, wiohryzycielami Rzeczypospolitej. Widocznie Witos musiał się już daleko posunąć w swych targach, kiedy jego oponent musiał użyć tak silnego środka, jakim jest przytoczona uchwała. Obecnie znów rozeszła się po kraju pogłoska, że w Krakowie przed niedawnym czasem konferował Witos z Korfantym w sprawie utworzenia nowej większości sejmowej. Podobno nawet Korfanti obiecał w imieniu Chadecki zerwanie ze swą dotychczasową żywicielką panią-matką endecją. Oczywiście, młelibyśmy tu do czynienia z komedią, obliczoną na naiwność nieświadomych. Trudno bowiem sobie wyobrazić Chadeckę, działającą bez endecji. Należy przypuścić, że pp. Głubiński, Seydowie, Lutostawscy, straciliwszy nadzieję dorwania się do rządów, używają teraz fortelu, wysuwając Korfantego. A ponieważ i panu Winciemu też cknę się do premierostwa, więc do targu możeby jakoś doszło, żeby tylko ten Dąbski nie przeszkadzał!

Jakkolwiek się tam rzecz mają, to jedno jasne, że czeka nas w niedalekiej przyszłości nowe przesilenie, na którym będą chcieli spekulować dwaj „znakomici” w Polsce ludzi: „bohater” endecki Korfanti i „bohater” piastowy Witos! Gdy wszyscy spekulują, dlaczegożby ci panowie mieli sobie tego odmówić. mig.

### Sprawy inwalidzkie.

Na Sejmowej Komisji Opieki Społecznej przedstawiciel M. S. Wojskowych pułk. Kollontaj złożył oświadczenie w sprawie działalności M. S. Wojsk w dziedzinie opieki nad inwalidami oraz wdowami i sierotami po poległych.

Dawne czynności M. S. Wojsk, zostały podzielone między 3 Ministerja: M. S. Wojskowych zajmuje się leceniem doleczaniem, rewizją wojskowo-lekarską i zaopatrzeniem inwalidów w protezy; Ministerstwu Skarbu przekazano sprawę wszelkich wypłat inwalidzkich, zaś Ministerstwu Pracy przekazano zorganizowanie opieki nad inwalidami w zakresie szkolenia, wynajdywania pracy o. t. c. Liczba inwalidów zarejestrowanych w Rzeczypospolitej przekracza 200 tysięcy. Min. Wojny ma do dyspozycji 13000 łóżek w szpitalach i zakładach protezowych. Ponadto z pomocy M. S. Wojsk, korzysta 2400 weteranów 1098 wdów po weteranach.

Wobec podniesionych w dyskusji zarzutów pod adresem Min. Skarbu, że zalega ono w wypłaceniu wspomogę postanowiono zaprosić przedstawiciela inwalidów p. Kikiewicza przedstawił dowody, oświadczając o sławności ustawy inwalidzkiej i o wypaceniu jej fundacji przez organy wykonawcze.

W sprawie tej postanowiono zająć się wyjaśnieniem.

### Powszechny Kongres urzędników państwowych w Krakowie.

W Krakowie obradował Kongres delegatów urzędników państwowych. (Po obradach Komisyjnych przyjęto rezolucję zmierzającą do utworzenia jednolitej centralnej organizacji. W następstwie tej uchwały Centralny Komitet Pracowników Państwowych w Warszawie staje się jedyną reprezentacją ogółu stanu urzędniczego.

Następnie referowano sprawę ustawy o uposażeniu. Kongres przyjął równość traktowania wszystkich funkcjonariuszy państwowych tak w służbie cywilnej, jak i wojskowej przy równych kwalifikacjach i równych ilościach lat służby. W sprawie rządowej pomocy lekarskiej. Kongres przyjął następujący wniosek: „Dotychczasowa pomoc lekarska jest niedostateczna. Kongres odrzuca przyłączenie funkcjonariuszy państwowych do istniejących kas chorych. Kongres żąda stworzenia w drodze ustawy autonomicznej instytucji mającej na celu udzielanie pomocy lekarskiej na zasadzie wolnego wyboru lekarzy.

Następnie general Lascecki referował sprawę emerytów cywilnych i wojskowych. Referent domagał się zniesienia różnicy między emerytami polskimi a emerytami z czasów państwaborożyców

uregulowania uposażenia emerytalnego, oraz pensji wdowich i sierotych. Odnośne rezolucje zostały przyjęte. Poza tym Kongres przyjął szereg rezolucji, zaproponowanych przez referentów. Uczestnicy kongresu złożyli większą sumę na budowę pomnika Wolności.

## Żyd.

Posel socjalistyczny ob. Niedziałkowski, człowiek dużej kultury, opisując swoje wrażenia z podróży zagranicą chwycił także moment spotkania się dwukrotnie raz we Francji a drugi raz w Niemczech z jednym i tym samym żydem, wyższym dostojnikiem syonistycznym, delegatem poważnej organizacji. Podczas pierwszego spotkania — kiedy właśnie ob. N. poznał swego żyda — wyskoczył żyd z pociągu na jednej ze stacji granicznych obszaru okupacyjnego przez Francuzów, klnąc po francusku urzędników niemieckich, skutkiem sabotażu których nastąpiła krótka przerwa w podróży. Ten sam wszakże żyd w Berlinie, kiedy się zwrócił do ob. Niedziałkowskiego — z powmem zapytaniem w języku francuskim — z oburzeniem zawołał: „Rozumiem tylko po niemiecku!” Dopiero, kiedy mu po N. przypomniał francuszczyznę na granicy po stronie Francji — tydzień się zawstydzil. I tak dużo; dobrze, że nie zrobił ordynarniej burry — niemieckiej awantury za język francuski w Berlinie, gdzie dziś odezwał się po polsku lub francusku — to co najmniej naraził się na ciężkie pobicie.

Żyd zawsze jednak. Iluż my znamy takich, którzy zakłamywali się niedawno w patriotyzmie carskim, potem byli awangardą niemiecką za rządów okupacyjnych, a dziś chcą nas, Polaków, uczyć patriotyzmu polskiego. Tych żydów w Polsce — logjon... jw.

## Oburzająca niczemność.

Do czego dochodzi już zakłamanie się i ohyda polskiego kołtuństwa, ciemnoty i chamstwa — świadczą [może fakt następujący: W Sosnowcu przy ul. Józefa Piłsudskiego policjant nazwiskiem Polak schwytał złodzieja Kosika. Otóż to zwykła notatka kryminalna wysyskała bandycka „Gazeta Bydgoska” a za nią, naturalnie, i łódzki „Rozwój” (opłety niechaj czytelnicy sami dodadzą) by zohydzić nazwisko Józefa Piłsudskiego. Oto treść notatki zmieniono i

zamiast dać: „Policjant Polak w Sosnowcu schwytał na ulicy Józefa Piłsudskiego Kosika, poszukiwanego oddawna złodzieja” — dano mniej więcej tak: Policjant Polak w Sosnowcu schwytał na ulicy Józefa Piłsudskiego i Kosika, poszukiwanego oddawna złodziei”.

Walczyć z temi niczemnościami może tylko policja — szkoda też fatygi nawet jednego z oficerów bydgoskich, który w redakcji „Gazety Bydgoskiej” spoliczkował za powyższą notatkę, umieszczoną na pierwszym (!) miejscu pod sensacyjnym tytułem — redaktora tego świstka. jw.

## Sprawy robotnicze.

### Bezrobocie w Czechosłowacji.

Jakkolwiek aż dwa urzędy w Pradze prowadzą statystykę bezrobotnych t. j. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i Państwowy Urząd Statystyczny, przecież nie jest możliwym ściśle i dokładnie stwierdzenie obecnego stanu bezrobocia w Czechosłowacji.

Podczas gdy Ministerstwo Pracy określa ilość bezrobotnych w miesiącu wrześniu b. r. na 83,000, to znajdujące się obecnie w druku zestawienie Państwowego Urzędu Statystycznego podaje liczbę bezrobotnych na 160,000 w tym samym okresie. Prasa zaś czechosłowacka oblicza ilość bezrobotnych na 500,000.

Zdaje się, że to zestawienie będzie najbliższe prawdy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zestawienia urzędowe opierają się przeważnie na ilości wydanych zapomóg tak państwowych jak i udzielonych przez instytucje prywatne lub przedsiębiorców. Państwo zaś udziela zapomóg zaledwie 1/7 bezrobotnych.

W pierwszej połowie b. r. zapomogi udzielone przez rząd wyniosły 65,892,689 kc. Suma preliminowana pierwotnie w budżecie na 75 milj. kc. okazała się obecnie za małą, tak, że rząd widział się zmuszonym przedłożyć parlamentowi wniosek na nowy kredyt w wysokości 100 milj. kc. czyli razem do sumy 175 milj. kc. na zapomogi dla pozabawionych pracy.

W ostatnich tygodniach liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wzrosła znowu wskutek ograniczenia pracy w przemyśle żelaznym na Morawach.

### Robotnicy popierają cie pismo „Praca”.

## Liczba bezrobotnych we Włoszech.

Według świeżo ogłoszonej statystyki wynosiła w dniu 1 lipca r. b. liczba bezrobotnych we Włoszech: w starym kraju około 367 tys. osób, w uwo otrzymanych terytoriach około 16 tys. osób, co w porównaniu z liczbą z dnia 1-go czerwca wynoszącą 410 tysięcy oznacza znaczną poprawę stosunków w dziedzinie pracy.

Na poprawę tę złożył się znaczny ruch w robotach rolnych i wzmocnienie się ruchu budowlanego.

W przemyśle włókienniczym natomiast liczba bezrobotnych wzrosła.

## Wzrost bezrobocia w Austrii

„Vossische Zeitung” donosi z Wiednia, że bezrobocie w Austrii wraasta w zastraszający sposób.

## Straty skarbu Państwa na banknotach.

Ciekawą ilustracją obecnego stosunku walutowych w Polsce jest zestawienie, ilustrujące koszty wydrakowania banknotu polskiego, zależnie od wysokości sumy, na jaką opiewa napis na banknocie. Biorąc za podstawę ceny grudiłowe materiału, robocizny i kosztów ogólnych, wydrakowanie banknotu jednomarkowego kosztuje 160 marek, 5-cio markowego 190 marek, 10-cio 280 marek, 20-to 265, 100-markowego 390, 500-markowego 420, 1000-markowego 510, 5000-cznego 555, 10.000-go 860 (?) marek. Okazuje się, że dopiero druk 500 markówek opłaca się a od druku banknotu mniejszej wartości skarbu ponosi straty.

## Ćwiczenia wojskowe dla rezerwistów.

W dniu 15 marca roku bieżącego powołani zostali na dwumiesięczne ćwiczenia rocznik 1897.

Nie podlegają zgłoszeniu się: Postowie, ministrowie, posekretarzo stanu, straż graniczna, straż celna, przebywający stale poza granicami państwa, obłożnie chorzy, nauczyciele szkół powszechnych i fachowych, więźniowie oraz policja państwowa.

W zasadzie żadnych ulg i odroczeń nie przewiduje się. Tylko w ważnych wypadkach składać należy podania do odpowiednich P. K. U., które będą udzielać odroczeń najwyżej na

dwa miesiące, lub całkowicie zwalniać od ćwiczeń tylko osoby fizycznie do tego nie zdolne.

O odroczeniach dla urzędników państwowych niema mowy.

Ci z powołanych roczników, którzy w wojsku jeszcze nie służyli, poddani zostaną specjalnym oględzinom lekarskim.

Przy przydzielaniu do pułków stosowana będzie zasada terytorjalna.

Wszyscy powołani będą bezwzględnie skoszarowani, gdyż nowe przeszkolenie, któremu będą podlegać, wymaga bardzo intensywnej pracy.

Na czas ćwiczeń powołani otrzymają: umundurowanie, bieliznę i obuwie.

Do czasu uchwalenia przez Sejm Ustawy Minister Spraw Wojskowych wyda w najbliższych dniach tymczasowe rozporządzenie zabezpieczające byt rodzin tych rezerwistów, którzy zostali powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia.

W dniu 15 maja mają być powołani rezerwiści rocznika 1896 a około 15 lipca r. 1895.

Posel Michalak (N. P. R.) i inni w Komisji sejmowej interpelowali Ministra w sprawie powyższych ćwiczeń. Posel Michalak żądał też kategorycznie opieki rządowej nad rodzinami rezerwistów, której to interwencji, jak również memorjałowi Pol. Zw. Zaw. w Łodzi zawdzięczać należy rozporządzenie o zabezpieczeniu bytu rodzin rezerwistów, o czem wyżej mowa.

## Faramuszkii.

### Marka i złoty.

Do złudzeń zawsze byliśmy gotowi, Było uniknąć rzetelnej roboty. I teraz wierzymy, że się skarbu uzdrowi, Gdy zamiast marki będzie polski złoty.

Lecz zmiana nazwy, podpisów i farby. To przecież jeszcze nie istota rzeczy: Przez to się nasze nie powiększą skarby, Przez to się pieniądz chory nie wycoza.

Wszakże nie nazwę w walucie się ceną, Więc wszystko jedno czy złoty czy marka. Nędza zostanie, choć się pieniądz zmieni. Jeśli nie będzie innej gospodarki.

Ćwierk.

LUDWIK WASZKIEWICZ.

## Kartki z dziejów Łodzi.

### Pierwsza chwila powstania styczniowego w Łodzi i okolicy.

(W sześćdziesiątą rocznicę).

Kiedy Centralny Narodowy Komitet wyznaczał termin rozpoczęcia powstania na noc z 22 na 23 stycznia, organizacja narodowa powiatu łęczyckiego, do którego w tym czasie należała Łódź, nie była przygotowana do zbrojnego wystąpienia. Tak samo zresztą miała się sprawa — z małymi wyjątkami — w całym prawie województwie mazowieckim i kaliskim.

Organizacja spiskowa w powiecie łęczyckim oparta była głównie o młodziaków. Na wsi można było liczyć tylko na jednostki z pośród młodego obywatelstwa, oficerów i służby dworskiej. Duchowieństwo natomiast sprzyjało na ogół sprawie ruchu powstańczego.

Z pośród skupień miejskich Łódź i Łęczyca grały główną rolę w organizacji powiatu łęczyckiego. Łódź liczyła w r. 1863 około 40,000 mieszkańców, z czego jednak znaczną większość, bo co najmniej 2/3 stanowili Niemcy i Żydzi. Ludność polska, skupiona głównie w północnej części miasta, składała się z garści inteligencji urzędniczej i t. zw. tyków — mieszczan staromiejskich oraz masy rzemieślniczej i robotniczej. Na tym żywiole, przeorany przez propagandę patriotyczną w okresie manifestacji narodowej w roku 1861 i 1862, oparła się w 1863 organizacja spisko-

wa, która podzielona na „dziesiątki” i „setki”, liczyła w styczniu 1863 r. kilkuset zaprzysiężonych członków. Stworzenie jej było głównie zasługą wikariusza łódzkiego księdza Józefa Czajkowskiego, energicznego i nieustraszonego działacza stronnictwa ruchu. Na czele organizacji, jako „narodowy naczelnik miasta” stał w tym czasie rejent miejscowy, Jan Ochocki, żarliwy patriota, ongiś uczestnik spisku ks. Sciegiennego. Wpływy organizacji sięgały nie tylko na ludność polską, ale obejmowały też pewną część Niemców-katolików, podczas gdy Niemcy-ewangelicy — z małymi obłubniami wyjątkami, jak np. pastor Manitius — zajmowali stanowisko bądź obojętne, bądź wrogle wobec polskich aspiracji narodowych. Żydzi oświeceni zrazu sympatyzowali z Polakami, zaś masa żydowska zachowywała się wycofującą. Podobnie ułożyły się stosunki w sąsiednim Zgierz, Aleksandrowie, Konstantynowie i Pabjanicach, leżących już w powiecie sieradzkim. Organizacja w tych miastach była w początku, wpływy polskie słabsze, wobec jeszcze większej, niż w Łodzi przewagi elementu obcego. Organizacja zarówno w Łodzi, jak i w całym powiecie obejmowała prawie wyłącznie młodzież, męską i żeńską, rwały się do akcji czynnej, lecz, niestety, wojskowo zgoła nieprzygotowaną. Próby urządzania potajemnie ćwiczeń wojskowych np. w pobliskich Łagiewnikach były niki i spóźnione. Bronie palnej organizacja posiadała bardzo mało, była to wyłącznie broń myśliwska. A przedewszystkiem brakło w całym powiecie oficerów. Tych miał dostarczyć komisarz wojewódzki, Stanisław Frankowski, lecz nie doczekał się ich dr. Dworzaczek, naczelnik cywilny powiatu łęczyckiego. W takich warunkach, — w braku głównie odpowiedzialnego dowódcy, — powiat łęczycki nie ruszył się pamiętnej nocy z 22 na 23 stycznia. W Łodzi więc owa historyczna

noc w Łodzi spokojnie, gdy na Podlasiu, w Płockiem, Sandomierskiem święciły luno i polata się krew polska... Na swe usprawiedliwienie mogła organizacja łęczycka przytoczyć nie tylko brak broni i oficerów, niepomysłny dla partyzantki teren pozabawiony wielkich lasów, duży odsetek obcej często niechętniej ludności, ale przedewszystkiem to, że cały powiat był silnie przez Moskali obsadzony: w Łęczycu, Ozorkowie, Zgierz i Łodzi stały załogi, które każdy nieopatrzny ruch ze strony spiskowców mogły z łatwością stłumić.

Gluche wieści, jakie w następnych dniach zaczęły przychodzić do Łodzi o walkach za Wisłą i na południu kraju, wywoływały ogólne podniecenie w organizacji. Zaczęto się domagać od kierowników szybkiego wystąpienia zbrojnego. Wkrótce też zaszły okoliczności, które termin wystąpienia przyspieszyły.

Dowództwo rosyjskie, zdezorientowane wiadomościami o walkach stoczonych w kraju 22 i 23 stycznia, nakazało w całym Królestwie koncentrację swych wojsk. Na skutek tego rozkazu załoga moskiewska w Łodzi, złożona z jednej baterji czwartej brygady artylerji polowej i kompanji 16-go Łódzkiego pułku piechoty, opuściła dn. 27 stycznia nasze miasto i pomaszerowała do Łęczyca, jako punktu koncentracyjnego, dokąd też ścigali się załogi Zgierza i Ozorkowa. Gała południowa część powiatu łęczyckiego była więc chwilowo wolną od wojska moskiewskiego. Tę pomyślną, a niespodziewaną dla organizacji powstańczej okazję należało wyzyskać, tembardziej, że i część zachodnia sąsiedniego sieradzkiego powiatu aż po Sadek była wtedy również wolną od zabój nieprzyjacielskich.

W końcu stycznia zawitali do Łodzi — w przejeździe z Kutna do obozu Langiewicza w Sandomierskiem — członkowie Tymczasowego Rządu Narodowego ks. Mikuszewski, Awejdo, Maj-

kowski i Józef Janowski. Przyjechali oni do Łodzi przez Łęczyca i Zgierz i zatrzymali się w Łodzi dni kilka. Wiedzieli już o walkach w innych stronach kraju. Byli zdania, że i województwo mazowieckie oraz kaliskie winno jaknajrychlej wystąpić na plac boju. „Wiele na tem zależało — pisał Józef Janowski w swoich pamiętnikach” — żeby i tu przecież powstanie dało znak życia”. Wezwali więc członkowie tajemnej władzy narodowej do Łodzi wyżej wymienionego komisarza województwa mazowieckiego, Stanisława Frankowskiego oraz komisarza kaliskiego, Gustawa Wasilewskiego. Komisarze zapewnili, że rozumieją konieczność wystąpienia zbrojnego w tych stronach, i oświadczyli, że dotąd nie mogli tego uczynić z braku oficerów, dołożą jednak wszelkich starań, żeby powstanie i tu doszło do skutku.

W tych warunkach ustalono plan akcji, polegający na współdziałaniu organizacji powiatu łęczyckiego z organizacją sieradzką, należąca już do województwa kaliskiego. Ponieważ spiskowcy prócz kos rozporządzali tylko niewielką ilością broni palnej, chodzilo przedewszystkiem o zdobycie tej broni. Niemieckie towarzystwa strzeleckie (Schießvereine) w Łodzi, Zgierz, Aleksandrowie, Konstantynowie, Ozorkowie i Zdunskiej-Woli posiadały każde po kilkadziesiąt sztucerów. Rząd moskiewski, który po powstaniu listopadowym odebrał ludności polskiej wszelką broń, pozostawił niemcom tutejszym sztucery, w nagrodę za ich nieprzychylnie wobec Polaków w r. 1831 stanowisko i za gorliwe wówczas [współdziałanie z wojskami Mikołaja I.

Tę broń postanowiono strzelcom niemieckim zabrać i uzbroić w nią powstańców. Rozbrojenie strzelców niemieck-

\*) J. K. Janowski. Pamiętniki o powstaniu styczniowym. Str. 88.

# Tydzień łódzki.

## Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Znowu jedność narodowa.

W miejscowych dziennikach, wysługujących się pasko-chjenie, wyczytaliśmy wezwanie posła — K. Chądzyńskiego do utworzenia komitetu wyborczego do Rady Miejskiej. Komitet ten ma być powołany pod znakiem jedności narodowej. Do przystąpienia wezwane zostały wszystkie stany oraz wszystkie zawody od kurji biskupiej począwszy, a skończywszy na jakimś robotniczym związku zawodowym „Potęga”. Zastanawiające jest to, że p. K. Chądzyński opuścił w hasło tego powstała mającego komitetu słowo „Chrześcijański”. Czyżby przyszedł w Warszawie w swej krótkiej praktyce polskiej, do wniosku, że człowiekowi, który koleguje na terenie sejmowym z takimi dostojnikami jak: Pielec-Orliński, Lewin-Stroński i Feintuch-Szarski, nie wspominając już Rudolfa Galla, używanie szyldu chrześcijańskiego nie przystoi!

Albo też może p. Chądzyński zgóry wie, że do tego komitetu zgłosi akces obok ludzi porządných, także i wszelkiego rodzaju kanalia paskarska, która już zdaleka moralnie cuchnie, nieuczciwemu, złodziejskiemi zarobkami na krzywdzie najuboższych ludzi, z głodu niemal i zimna i wszelkiego niedostatku umierających. Dla tego rodzaju paskarzy określenie chrześcijański — jest naprawdę bluźnierstwem. Bo tego rodzaju ludzie każdym czynem, każdym słowem, całym swoim wreszcie istnieniem — zaprzeczają wielkiej idei chrześcijańskiej.

Jeżeli te względy kierowały p. K. Chądzyńskim, to mamy dla

niego słowa uznania na ten czyn. Ze swej strony wyrażamy p. K. Chądzyńskiemu życzenia, żeby się dobrze czuł, żeby nie zaznał wyrzutów sumienia w tem towarzystwie. A sami cieszmy się w swem sumieniu, że nas tam nie będzie i że Bóg nas ustrzeże od zetknięcia się z p. posłem K. Chądzyńskim, rzecznikiem jedności narodowej na bruku łódzkim.

mg.

### Ględą się wybory odbędą.

Data wyborów jeszcze nie została ustalona, przypadną one — prawdopodobnie — na początek kwietnia r. b.

Główny Komitet Wyborczy ma mieścić się w gmachu gimnazjum przy ul. Sienkiewicza.

Magistrat zażądał od Rządu 431 milionów marek na przeprowadzenie wyborów.

Sumę tę Magistrat — wobec przychylnego wniosku Województwa — otrzyma w charakterze zaliczki na dodatek od państwowego podatku dochodowego. Brak więc gotówki nie będzie przeszkodą do prawidłowego w należnym terminie przeprowadzenia wyborów.

## Drożyzna.

Paskarze uczynili z Łodzi najkłasyeczniejszy wzór drogiego miasta. Badaliśmy ceny warszawskie i łódzkie i doszliśmy do konkluzji, że Łódź droższa. Ceny tu już nie co godzinę ale co minutę idą w górę. Paskuje kto może, nawet już banki. Na stacji Chojny zatrzymano 376 worków mąki żytniej, przetrzymywanej w magazynach kolejowych przez „Bank Związku Spółek Zarobkowych” i „Bank Handlowy w Warszawie” w celach spekulacyjnych.

Makę przekazano do dyspozycji referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu.

Tak samo spekulują banki pie-

kich było tembardziej wskazane, że wobec wrogiej dla ruchu polskiego postawy wielu Niemców — która się szczególnie ujawniła w ostatnich miesiącach 1923 r. — należało z tej strony mieć się na baczności i nie zapominać o smutnem doświadczeniu z przed trzydziestu laty.

Akcja powstańców została przeprowadzona pod nadzorem ks. Centa, proboszcza Sulejowa, pełniącego funkcje naczelnika województwa Kaliskiego. Ośrodkiem akcji stała się Łódź.

Zgodnie z nakreślonym planem porzucił się do Łodzi z bliższej i dalszej okolicy, pojedynczo i gromadami powstańcy lokujący się w mieszkaniach członków organizacji. Razem z łódzkiemi powstańcami zebrało się około 300 osób uzbrojonych prawie wyłącznie w kosy, topory, drągi a nawet kije. Dnia 31 stycznia część z nich wyruszyła do okolicznych miast, zaś większość, zgromadzona na Starym Mieście, wieczorem tegoż dnia udała się na Nowy Rynek pod Magistrat, gdzie zniszczyła orły rosyjskie, rozbroiła kilku policjantów i zabrała dokumenty. Icyżąc się do poboru. Stamtąd ruszono ul. Piotrkowską przed dom p. Kreczmera (róg ul. Benedykta), w którym się mieściła broń łódzkiego towarzystwa strzeleckiego. Tu zabrano 72 sztucery. Okazało się jednak, że sztucery nie miały kurków, te bowiem zostały uprzednio wyjęte i złożone w t. zw. paradyzie (Piotrkowska 175). Wobec tego powstańcy pomaszcerowali do paradyzu po kurki. Potem, późną już nocą, udali się na Górny Rynek pod dom (narożny, przy ul. Piotrkowskiej), w którym się znajdował oddział łódzki Banku Polskiego i tutaj jeden z przywódców zażądał od urzędników banku wydania całej gotowizny, znajdującej się w kasie. Jak głosi późniejszy protokół urzędnicy „z kasy Składow Banku” w nocy pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą rano przez ludzi uzbrojonych zostało skonfiskowanych za pokwitowaniem na rzecz powstańców 18,000 rb.

Tej samej nocy z 31 stycznia na 1 luty powstańcy odkomenderowani do sąsiednich miast zabrali w Aleksandrowie 31 sztucery, a w Zgierz 92. W Ozorkowie Moskałe, przelani z Łęczycy, w sile 2 kompanji, uprzedzili powstańców i przewieźli broń ozorkowskich strzelców do Łęczycy. W Zdunskiej Woli Polacy już w nocy z 30 na 31 stycznia odebrali Niemcom 60 sztucery.

W ten sposób powstańcy nasi zdobyli stokilkadziesiąt sztuk broni palnej i nieco gotowizny. Teraz zgromadzonych w Łodzi powstańców ujęć w karby dyscypliny żołnierskiej, przeciwko, by móc ich poprowadzić do walki z wojskiem moskiewskim. Na to, aby z tkaczy, stolarzy, szewców i innych mieszczuchów, z których się głównie oddział rekrutował, a który nigdy prochu nie wachał, — zrobić żołnierzy, trzeba było nieco czasu, a przedewszystkiem instruktorów. Pozostawienie dłuższe w Łodzi niezorganizowanej jeszcze gromady w dodatku bez zdolnego oficera, — w mieście o przewadze żywiołu obcego, w odległości zaledwie 5 mil od Łęczycy, w której kwaterowało kilka tysięcy wojska moskiewskiego było zbyt wielkiem ryzykiem. Dalsza formacja oddziałów musiała się odbywać gdzieś w okolicy.

Dla tego też powstańcy zdecydowali się opuścić Łódź. Komendę nad oddziałem objął ks. Józef Czajkowski i przy pomocy również księdza, Teodora Rybickiego, byłego żołnierza praskiego, poprowadził oddział przez Pabjanice i Łask, zabierając po drodze nowych ochotników, do rozległych lasów przasniewskich i rososzyckich, ciągnących się wówczas szerokim pasem pomiędzy Wartą a Nerem, na północ od Sieradza i Zdunskiej Woli. Do lasów tych schowały się też powstańcy z innych okolic.

niędzi. Wobec spadku marki, pieniądze przekazywane przez klientów za pośrednictwem banków z reguły się „spóźniają”. Zdarza się przetrzymywanie przez bank pieniędzy przez 26 dni! Ile na tem zarabiają? Dokąd idziemy? — pytają się zewsząd na widok rosnących cen? Nikt nie znajduje odpowiedzi, ale zato jakieś ciemne nieodpowiedzialne elementy podnoszone przez „strachliwą” burżuazyjną prasę zwłaszcza żydowską, do potęgi „stowarzyszenia”, wysyłają do paskarzy listy z pogróżkami, aby w ciągu tygodnia obniżyli ceny o 25 proc. i bezwzględnie wyłożyli wszystkie towary z piwno na bufety do sprzedania. Listy takie w świecie paskarskim żydowskim wywołują popłoch, ale ceny przecież skutkiem tego nie spadają.

J. W.

## Przygotowania do wyborów w Kasie Chorych.

W Kasie Chorych czynione są obecnie przygotowania do wyborów. W myśl obowiązujących przepisów czynnościami przygotowawczymi do wyborów kieruje zarząd Kasy. Ustala on spisy wyborców ogłasza terminy wyborów i przyjmuje listy kandydatów.

Spisy wyborców układa się w porządku alfabetycznym oddzielnie dla ubezpieczonych, oddzielnie dla pracodawców i dla pracowników. Spisy te powinny zawierać listy one głosów, przysługujących każdemu pracodawcy.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych, winny być doręczone zarządowi.

Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia zarządowi wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej liście.

## Sytuacja w przemyśle.

Tytuacja w przemyśle wełnianym średnim i drobnym jest nadal b. poważna. Cały szereg fabryk redukuje z dniem 5-ym marca pracę do 3 dni w tygodniu.

W Min. Przemysłu oraz Pracy odbyło kilka konferencji, na których zastanawiano się poważnie nad sprawą pomocy kredytowej dla przemysłu. Postanowiono w Min. Skarbu, jak donosi „Rzeczpospolita”, że przemysł łódzki korzystać będzie z kredytów w P. K. K. P. na warunkach następujących:

weksel, przedstawione do skupu w P. K. K. P., nie mogą być dłuższe nad termin 6-tygodniowy;

kredyty towarowe, zarówno nowe, jak bieżące, o ile będą prolongowane, podlegają zastawowi według miernika złotego;

pożyczki inwestycyjne: na kupno maszyn, narzędzi i t. d. podlegają zwrotowi według miernika złotego polskiego nawet i w tym wypadku, gdy rachunki na odnośnym kredycie będą zabezpieczone weksłami, wyjątkowo z transakcji sprzedaży.

## Proletariat w obronie swego bytu.

### Zadania służby hotelowej

Dotychczas międzyzwiązkami właścicieli hotelów a związkami pracowników hotelowych istniała umowa, według której wszelkie podwyżki płac będą regulowane na podstawie orzeczeń Komisji do badania wzrostu drożyzny w przemyśle włókienniczym.

Ponieważ związek właścicieli hotelów rozpadł się, przeto umowa ta została przez właścicieli unieważniona. Pracownicy hotelowi stoją jednak nadal na stanowisku umowy i zwrócili się do okręgowego Inspektora pracy o zwołanie konferencji celem ustalenia podwyżki płac o 81 proc., jak to wykazała komisja w przemyśle włókienniczym.

### Illo zarabiają bankowcy?

Według obliczeń, pokonanych przez Komisję statystyczną związku pracowników bankowych wynosiły w styczniu r. b. (już po doliczeniu dodatku drożyznianego):

Początkujący do 3 mies.	273,974
Początkujący do 1 mies.	418,461
Sily pomocnicze	618,747
Wykwalifikowani	726,338
Szefowie wydziałów	1,004,307

Pensje te po przeliczeniu na ruble złote w przedstawieniu z wynagrodzeniami z r. 1914 wynoszą: 1923 1914

	rub.	rub.
Początkujący do 3 mies.	15,80	40
Początkujący do 1 roku	23,70	60
Sily pomocnicze	34,76	100
Wykwalifikowani	41,08	140
Szefowie wydziałów	56,90	200

A więc w stosunku do plac przedwojennych place obniżyły się 3 1/2 raza.

## Strajk tkaczy ręcznych w Żelowie.

Strajk tkaczy ręcznych w Żelowie o którym donosiliśmy swego czasu, zakończył się wobec otrzymania przez tkaczy podwyżki 60 proc.

## Szewcy zażądali 61 proc. podwyżki.

Związek Pracowników szewskich wystąpił do pracodawców z żądaniem podwyżki o 61 proc.

## Strajk tramwajarzy.

W Łodzi wybuchł strajk tramwajarzy, którzy zażądali podwyżki plac o 55 proc. i żądania te Dyrekcje Tramwajów i Miejskich i podjazdowych odrzuciły.

Tramwaje wobec strajku pracowników od czwartku od 4 po poł. stoją.

## Organizacja kobiet N. P. R.

(Z konferencji Koła Kobiet N. P. R.)

W niedzielę 25 lutego w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) odbyła się konferencja koła kobiet N. P. R. Przewodniczyła kol. Trojanowska, sekretarzem kol. Sobczakówna, na asesorki zaproszono kol. Nawrocką i Zapsalską.

Przemawiali kol. poseł Michałak, Kulczyński, Augustyniakówna i Marchwińska. Po wyjaśnieniu szeregu spraw politycznych i ekonomicznych, uchwalono szereg wniosków i rezolucyj:

a) Koło Kobiet N. P. R. już przystępuje do agitacji przedwyborczej do Kasy Chorych i Rady Miejskiej, przy których to wyborach wystawia kilka kandydatów własnych na listach N. P. R. i P. Z. Z.

b) Zarząd Koła Kobiet postanawia ufundować swój sztandar.

c) Opłatę miesięczną dla Koła Kobiet ustanowiono w wysokości 50 proc. opłaty członkowskiej w N. P. R. Na członkinie Koła mogą być przyjęte koleżanki, które należą do N. P. R.

d) Koło Kobiet uchwała zwrócić się do klubu poselskiego N. P. R. i do Pol. Zw. Zw., aby organizacje te interpelowały Ministerstwo Pracy, by w Łodzi na Inspektorów Pracy mianowano też i kobiety, gdyż to jest w Łodzi rzeczą niezbędną (kobiet jest w przemyśle o 40 proc. więcej zatrudnionych, niż mężczyzn).

e) Koło Kobiet N. P. R. wniesienie interpelacji w sprawie pomocy dla rodzin rezerwatów, powoływanych obecnie na ćwiczenia.

Liczny udział kobiet był najlepszym świadectwem zainteresowania, jakie budzi się w sferach robotniczych kobiecych na tle pracy społecznej i politycznej. Kobieta — robotnica rozumieć powinna swoje obowiązki wobec ogółu a przede wszystkim wobec ogółu klasy robotniczej i staje razem z robotnikiem pod sztandarem walki wyzwoleniczej.

Dlatego też jakże przyklasnąć należy końcowej uchwale omawianej konferencji, aby zebrania jak powyższe, urządzić stale co miesiąc.

jw.

## Na marginesie tygodnia.

## Marmurowe schody fabrykanta łódzkiego a potrzeby państwa.

Skutkiem coraz dalej (oj, czy aby nie zadaleko!) idącej oszczędności w biurach i urzędach państwowych — niedawno usunęto aparaty telefoniczne z gabinetów kierowników departamentów (!!!) w tutejszym Województwie. I tak naprz. między innymi zabrano aparat kierownikowi Departamentu Bezpieczeństwa (!) d-rowsi R. czyńskiemu.

Oszczędności państwowe! Ale w tymże samym czasie jeden z tutejszych wielkich przemysłowców, pan Barciński, w przeciągu trzech dni i trzech nocy buduje w pałacu schody marmurowe. Robotnicy pracują dzień i noc, bo pan Barciński spieszył się, gdyż pojeździ w bankietem grozić gościom. Państwo gładuje i oszczędza. Ale

**OSZCZĘDZĄ** ten kto zaopatruje się na wiosnę i lato z awanturą kupując na raty, lub za gotówkę w firmie

**„WYGODA“ PIOTRKOWSKA 238.**

Najnowsze Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, manufaktury i obuwia, które fabryki posiada w wielkim wyborze.

UWAGA: Wszelkie obstatunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-oh dni. (Piłki nie posiadamy).

panowie obszarnicy, przemysłowcy, ziemianie i chłopcy, nie płaćcy podatków — bawia się... Panowie Roaonduffy i Berlinerblatty, Baroińscy i Tykocinerny, Steigeritzy i Steinerzy tak rajskich, jak obecni — osasów nie pamiętają!!!

**Kłopoty mieszkaniowe b. urzędników.**

Otrzymałszy szereg skarg ze strony wielu b. urzędników państwowych, których obecne eksmitują z mieszkań, w czasie ich pozostawania na urzędach spocinalnie dla nich zarekwirowanych. Art. 14 Ustawy o obowiązku gnia mieszkalnych dostarczania pomieszczeń mówi że „prawo korzystania z przydzielonego lokalu przysługuje uprawnionym... tylko na czas pełnienia przez nich funkcji” — władze eksmitujące dzielą zatem całkiem prawnie.

Ale druga strona medalu: ośm na miłość Boską, mają dziś przy takim braku mieszkań i spekulacji niemi uczynić eksmitowani, oczywiście zawsze biedni ludzie?? Ludzi w Łodzi, którzy otrzymali wezwania ekamisyjne, jest wielu — należałoby zatem sprawę tę uregulować i przyszłość pomocą eksmitowanym.

**Racikieni.**

**I tacy są jeszcze??!**

Od jednego z czytelników otrzymujemy list następujący:

Jakie dziwne stosunki panują jeszcze w armji naszej, niech świadczy fakt następujący: W dn. 20 b. m. wsiadłem w Pabjanicach do przedziału II klasy tramwaju łódzkiego wraz ze swym znajomym, o godz. 3 m. 10 popołudniu. Do tego przedziału wsiadł jednocześnie i jakiś major, dość już podstarzały. Do rozmowy między mną a moim znajomym nie wszedł się ów p. major, odezwał się do mnie w b. zły polskim języku: „to u was (t) słowa droższe, jak siano” — następnie wyrażał się niepocholebnie o naszej intendenturze, ani pytany o to, wreszcie wyraził opinię, że, jeżeli w przyszłości nieporządku w Rosji i Austrii nie będzie „do kupy”, to wtedy będzie obraz porządków w Polsce.

W Rosji — twierdził dalej rozmowy p. major — już się warunki normalizują, a tu „u nas” (t) — nigdy ich nie będzie. Nie obojętne dalej słuchać tego rodzaju bredni od oficera polskiego, awróciłem ironicznie uwagę, ponoć węgla pan tu przyjechał do Polski z takim przekonaniem, najpierw będzie, jeśli pan wróci do Rosji, skoro tam tak panu było dobrze.

— „Ma się wiedzieć, że znowu wrócił, jak tylko się jeszcze trochę uspokoi”.

Smutne refleksje nasuwają się do głowy, gdy się takie rzeczy słyszy od oficera polskiego.

Czy dużo mamy tego rodzaju typów w wojsku?

Czy komiara kwalifikacja zmienia się swo obowiązki wykonywała? Jak tego rodzaju figury zachowałyby się na froncie rosyjskim?

Armja nasza powinna sama oczyszczać się i tego rodzaju figury usunąć niezwłocznie z pośród siebie, jako jednostki niebezpieczne i szkodliwe.

**Komunikat.**

Towarzystwo Polityczne-Oszczędnościowe „Pomoc” przy ul. Głównej Nr. 9 z dniem 1-go lutego r. b. zostało zlikwidowane, a na jego miejsce został założony „Bank Spółdzielczy” w Łodzi.

Wszyscy członkowie byłego T-wa którzy jeszcze nie uregulowali swoich pożyczek, proszeni są o uregulowanie takowych w Banku Spółdzielczym przy ul. Głównej Nr. 9.

Jak również osoby składające swoje oszczędności mogą je nadal składać lub odebrać w Banku Spółdzielczym co najmniej od g. 9 do 1 i od 4 do 7 wiecz.

ZARZĄD.

**Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.**

4. Niedziela, Kazimierza Kr. W.
5. Poniedziałek, Adryana i Euseb.
6. Wtorek, Wiktora i Wiktor.
7. Środa, Tomasza z Akwinu
8. Czwartek, Św. Wincent. Kadł.
9. Piątek, Franciszki Rzym.
10. Sobota, 40 Męcz. Wiktora

— **Wzrost drożyzny.** Komiara miejscowa do badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w m. lutym r. b. koszty utrzymania dziennego minimalnego rodziny pracowniczej, złożonej z 4-oh osób, wyniosły mk. 11,762 fen. 87, co w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększa koszt utrzymania o mk. 3960 fen. 19, czyli w procentach wynosi **49,6 proc.**

Czy to nie zamato? Komisja Statystyczna w przemysle włókienniczym orzekła, że wzrost drożyzny na luty wynosi 61 proc. Jakże zatem były motywy, że Komisja Miejskowa ustaliła tylko 49 proc.?

— **Nowy wojewoda łódzki.** Jak już donosiliśmy, wojewoda łódzki został mianowany starosta kaliski, p. Rembowski. Odnośny akt wyszedł z ministerstwa Spraw Wewnętrznych 14 lutego r. b. i ukazał się w „Monitorze Polskim” w dniu 27. II r. b. Wojewoda Rembowski przybywa do Łodzi w tygodniu przyszłym.

— **Podwyżka taryfy kolejowej.** Taryfa kolejowa podwyższona została z dniem 1 marca o 100 proc. (zarówno osobowa jak i towarowa). Na podwyżkę wpłynęła znaczna różnica między preliminowanym na rok 1928 budżetem kolejowym w wysokości 60 miliardów marek, a obliczeniami na podstawie dotychczasowego wzrostu cen robocizny i materiałów z wydatkami w wysokości 586 miliardów marek.

— **Odezyt o kwestji żydowskiej w Polsce,** jaki miał wygłosić w piątek, 2 marca, w sali PZZ, kol. red. Wojtyłski, z powodu niedyspozycji prelegenta został odwołany i odbędzie się w piątek dnia 9 marca, w tejże sali P. Z. Z. (Główna 31). Wstęp dla delegatów fabrycznych P. Z. Z. i członków P. Z. Z.

— **Kasa Chorych.** Kasa Chorych otworzyła ostatnio 3 apteki, a obecnie prowadzone są intensywne prace nad uruchomieniem 4-aj, która też w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku. Ostatnio zawarta została umowa z aptekarzami, na mocy której recepty Kasy Chorych traktowane będą narównie z innymi. Obecnie w toku jest praca nad rewizją umowy z lekarzami.

— **Organizacja Strzelecka w Łodzi** rozwija się pomyślnie. W okręgu wiele kół, liczba członków rośnie.

— **Obchód ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego.** Zawiązał się w Łodzi Komitet obchodu imienia Józefa Piłsudskiego. Pierwsze posiedzenie Komitetu już się odbyło, drugie naznaczone na środę 7

— **Związek Młodzieży Polskiej „Orlą”**, Koło I-szo, zawiadania swych członków, iż dnia 4 marca r. b. odbędzie się ogólne zebranie przy ul. Kątnej Nr. 2. Zarząd.

— **Czołność agitatorów „Chjony”**. Od ogółu robotniczego fabryki Juliana Kindermanna, otrzymaliśmy list ze skargą: i oburzeniem, że w fabryce tej idący na pasku endecji — „chrześcijańscy” demokraci zbierali ofiary ku uczeniu (III) Niewiadomskiego — a wreszcie wywo-

tali ordynarną w fabryce awanturę. Robotnicy zapytują się władze, czy tego rodzaju akcja, antypaństwowa chęjaństw może być tolerowana?

— **Zwyżka taryfy tramwajowej.** Z dniem 1 marca ceny bileów tramwajowych zostały podwyższone z 400 na 600 marek.

— **Walka z gruźlicą w Łodzi,** tym wrz grom najokrutniejszą klasy robotniczej — prowadzoną jest w Łodzi nadzór intensywny zarówno ze strony władz jak i organizacji humanitarnych. W Wydziale do walki z gruźlicą w miesiącu styczniu zgłosiło się ogółem 758 osób. Zbadano klinicznie 502. Na stacji tuberkulicznej dokonano 296 zastrzyknięć rozpoznawczych, a leczniczych — 80. Na stacji światłolecznictwa dokonano 120. Na stacji światłolecznictwa dokonano 120. Na stacji światłolecznictwa dokonano 120.

— **Obecnie wydział pracuje intensywnie nad przygotowaniem plakatów na wystawę w Strassburgu.** Jeden z nich przedstawi organizację zewnętrzną wydziału, drugi ilość zgonów na gruźlicę w Łodzi.

— **Walka z fałszerzami produktów spożywczych.** W gmachu Min. Zdrowia w Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów państwowych zakładów badania żywności, na której z ramienia łódzkiego zakładu obecny był inż. Kamieński. Tematem obrad było ujednostajnienie sposobów badania produktów spożywczych i ustanowienie norm do broci artykułów spożywczych. Fałszerzy produktów spożywczych należy pociągać do odpowiedzialności z art. 218 K. K. przewidującego pozbawienie prawa prowadzenia handlu na czas od jednego roku do lat pięciu. W jaskrawych zaś wypadkach sfalszowania szczególnie mleka, które to fałszowanie w czasach ostatnich pomimo silnej kontroli dochodzi do rozmiarów wprost zagrażających, państwowe zakłady żądać będą wymierzenia kar w myśl art. 591 punkt 2 (oszustwo) który przewiduje kary więzienia.

— **Na rzecz niezawisłej młodzieży szkolnej.** Dla przyporządkowania funduszu Kolu Przyjaciół Młodzieży przy Gimnazjum Miejskim (Stenkiwicza 44) odbędzie się w auli szkolnej dn. 4 b. m. o godz. 4:30 odezyt dra B. Miklaszewskiego p. t. Wpływ duszy na ciało. Bilety w cenie mk. 1000 nabyć można na miejscu przy wejściu na salę.

— **Rekolacje dla terminatorów.** Od 15 marca poprzedzający odbywać się będą w kaplicy Ojów Salezjanów (ul. Wodna 34, gmach Szkoły Rzemiosł) rekolacje dla terminatorów.

— **Zuchwały napad w śródmieściu,** mianowicie przy ul. Nawrot 24, dokonany został we wtorek po południu. Napadu dokonali czterech młodzieniaszków na mieszkańca fotografa Pippa, któremu pod groźbą rewolwerów zrabowano szereg przedmiotów oraz 30,000 mk. gotówkę. Wyhodując, oświadczyli bandyci, że są stowarzyszonymi partji „Mśololeli”. Na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Miejski.** W piątek Teatr Miejski w Łodzi wystawił grą przed kilku laty patriotyczną sztukę J. A. Herza „Młody las”. Myśl o wznawieniu tej sztuki na deskach sceny łódzkiej doprawdy była bardzo szczęśliwa — „Młody las” bowiem jest sztuką posiadającą wszelkie zalety sceniczne, (nie wyciążając kasowości), nasuwa widzowi ileż wspomnień, refleksyj a owiany duchem duszącego się wciąż nad sceną patriotyzmu i poświęcenia — przy żywej bardzo akcji daje temuż widzowi wiele najlepszych wrażeń.

Paniotem pierwsze wystawienie „Młodego lasu” za dyr. Stanisławskiego i Prączkowskiego. Spektakl był prawdziwą uroczystością. Grano sztukę z rzędu 25 razy. Za dyr. Barwińskiego dano operę w sztuce jeszcze lepszą jak przed paru laty. Reżyser Woskowski zaprezentował się w „Młodym lesie” — pierwszorzędnie i raz jeszcze stwierdził, że posiada nieleda talent reżyserski. Do uświetnienia powodzenia sztuki przyczynili się też i tacy artyści jak Wiśniewska, Nowakowska, Jerzmanowska, Łapińska, Piłarski, Wiśniowski, Sarnecki, Turynowicz, Szynkler, Kemboz, i Rakowski.

**Teatr Polski.** Dzisiaj Teatr daje popoł. „Samson i Dalila”. Wieczorem „Młody las”.

**Kino Spółdz. Prac. Państwowych.** Kinematograf „Spółdzielni Pracowników Państwowych” ul. Sienkiewicza 40 został postawiony przez obecną Dyrekcję, po włożeniu kapitału, w rędzie kinematografów pierwszorzędnych. Obrazy wyświetlane obecnie z dużym nakładem kosztów, napewno zadawalają stałych i najwybredniejszych bywalców tegoż kinematografu. Dyrekcja zapewniła sobie na przyszłość cały szereg pierwszorzędnych obrazów, które poleca się uwadze Sz. Publiczności.

**Kino „Luna”** „Luna” — tyle dbała zawsze o dobre obrazy — wystarała się tym razem o wspaniały film „Dzieci karnawału”, nastrojowy, śliczny dramat w 6 wielkich odcinkach z Mozuchinem i Lisienko, wielkimi tragikami rosyjskimi w rolach głównych.

**Kino „Corso”** Sympatyczny ten kinoteatr mieszczący się przy ul. Zielonej, ma już ustaloną markę kina egzotycznego, a to ze względu na egzotyczność wyświetlanych obrazów. Tym razem daje „Corso” wspaniały dramat „Tajfun na pustyni” z życia wschodniego.

**Kino „Nowości”** „Nowości” (Główna 1.) daje sensacyjny film p. t. „Potęga blyskawicy”.

**Kino „Casino”** „Casino” pierwszorzędne kino w Łodzi wyświetla arcydzieło sztuki kinematograficznej „Monna Vanna”.

**Wieczór w Stow. im. Słowackiego.** Koło Amatorskie przy Stow. na Słowackiego w Widzewie urządza w niedzielę 4 b. m. o godz. 6 wiecz. przedstawienie, na które złożą się trzy jednoaktówki. Przedstawienie odbędzie się w sali P. Z. Z. Główna 31. Zaprasza się ogół robotniczy.

**Koncert w Handlowców w.** „Ze Stow. Handlowców Polskich” donoszą nam, że w dniu 11 b. m. odbędzie się koncert ze współudziałem pierwszorzędnych sił opery Warszawskiej. Bilety do nabycia w Sekretariacie od poniedziałku, między 7 a 9 wiecz.

**Z życia organizacji P. P. R. Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR w Łodzi.**

W niedzielę d. 11 marca o g. 10 i pół rano w Klubie (Piotrkowska 01) odbędzie się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR na Województwo Łódzkie.

- Porządek dzienny posiedzenia:
- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
  - 2) Sprawozdania z Okręgów.
  - 3) Omówienie spraw, związanych ze Zjazdu Wojewódzkim.
  - 4) Wybory do Rady i Zarządu Kasy Chorych.
  - 5) Wolne wnioski.

Na posiedzenie obowiązani są przybyć:

- 1) Członkowie Zarządu Wojewódzkiego.
- 2) Posłowie z W-twa Łódzkiego.
- 3) Delegaci z Okręgów, nie reprezentowanych w Zarządzie Wojewódzkim.

Ze względu na duży porządek dzienny i konieczność omówienia terminowych spraw, uprasza się o punktualne przybycie.

**Zebrań Kola inteligencji NPR.**

W poniedziałek d. 5 b. m. o g. wiecz. w lokalu Klubu NPR przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się zebranie Kola inteligencji NPR, na którym kol. Michna wygłosi referat polityczny.

**Baożność. Dzielnica Górna.**

W niedzielę, dnia 4 marca r. b. o godz. 8 po poł. w lokalu przy ul. Kątnej 2, odbędzie się doroczne ogólne Zebranie członków NPR Dzielnicy Górnej. Ze względu na ważność spraw pożądana jest obecność wszystkich członków. W razie nie zebrania się w oznaczonym terminie dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 4 po poł.

# Kino CORSO

ZIELONA Nr. 2.

# „Tajfun na pustyni”

Sensacyjny oryginalny w pomysłach reżyserskich, dramat w 6-ciu częściach. Akcja rozgrywa się w pałacach HAMIDA w Marokko na pustyniach na południe od Marokko. Treść i akcja tego wspaniałego obrazu przykuwa uwagę widza do ekranu od początku do końca.

## Szukajcie a znajdziecie

w Chrześcijańskim Magazynie Ubiorów Damskich i Dziecięcych

## Ł. Włodarczyk

Piotrkowska 285.

**Tanio** Suknie szwiotowe, woalowe, ataminowe, batystowe. Wielki wybór gotowych sukien, bluzek oraz bielizny damskiej i męskiej. Przyjmuje obstalunki przedwiąteczne z własnych i powierzonych materiałów.

Za uszyte sukni 15 tys., od kostiumu 50 tys

## „Zgoda”!

Kogo gotówkowe gnębią, tarapaty  
A zasie pożyczka drażni jego dumę —  
Niech u nas kupuje towary na raty,  
Bo wszak łatwiej spłacić ratę niżli sumę.  
A kto w sprawach floty ma spokojną głowę,  
Kogo w życiu dola nie nęka okrutna  
Może u nas tanio nabyć za gotówkę:  
Sukna, gabardiny, korty oraz płótna

tylko na Gdańskiej. 77.

## „Zgoda”!

## „Adolf Rosenthal”

właściciel E. Epstein. Tel. 1378.

DZIELNA 18.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Wyrobow bawełnianych

Tow. Akc. „Krusche i Ender”.

Wyrobow trykotowych

Spółki Akc. „Hirsberg i Wilczyński”.

Chustek wełnianych

Fabryki A. A. Piaskowskiego.

Trykot. jedwabna

CENY FABRYCZNE. 10-4

## „SIBUNION”



jest rękojmią dobroci towaru.

Żądajcie wszędzie angielską

## HERBATE i KAKAO

w opakowaniu 1/2, 1/4 — 1/8 funt.

w opakowaniu 1/1 — 1/2 — 1/4 1/8 KI.

w oryginalnem opakowaniu.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Bielańska 18, telefon: 103-72, 259-14, 507-83.

ODDZIAŁY: w Poznaniu: Garncarska 3, w Lwowie: Basorego 36, w Krakowie: Wziesińska L. 4.

Leznica szorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Sia klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

## Polska Konkurencja Obuwia

„Swoj do swego” „Swoj do swego”

## BŁAŻEJCZYK i GORDON

w Łodzi ul. Drewnowska 33

Łaglewnicka 23.

UWAGA: Czerwono szyldy.

Tylko w naszych butach zacny Przyjacielu  
Możesz nawet codzien skakać na weselu,  
Bo choćbyś siarczyste wciąż hasał mazury —  
To raczej z podłogi posypią się wióry  
I w okolo nogi wszystko się pogmatwa,  
Lecz w butach nie puści ni kolek ni dratwa,  
I przeminą pewnie conajmniej dwa latka  
Nim potrzebną będzie w naszych butach latka.  
To nasze warsztaty takie robia buty!  
To też od Gajera aż hen za Bałuty  
I od Karolewa aż za park Staszycy —  
**Każdy się butami naszymi zachwycy.**  
Bo czy jest jak świeca czy niezdarny w biodrze,  
Nim but nasz uszkodzi — przedź nogi podrze.  
**Wybór tu ogromny!** dla Pań, Panów, dzieciel,  
I dla Robotnika, Damy i Waszeci.  
A przy tem niech wiedzą Panowie i Panie,  
Ze te świetne buty są **nadzwyczaj tanie!**  
Mamy jeszcze **tańsze buty transportowe,**  
Które raz na tydzień nadchodzą gotowe,  
A na które popyt ustawicznie wzrasta,  
Tak, że już je nosi lud całego miasta.  
Bo gdy kto raz tylko wejdzie w nasze progi,  
To już innych butów nie włoży na nogi,  
A tylko te nasze, te pochwały godne,  
Jako że są **trwałe, modne i wygodne.**  
Rabat też dajemy, lecz nie markolowcom,  
Ale, tak jak dawniej, naszym „**Rozwojowcom!**”

### Swiezo zrobione

garderoby podwójnie kosztować będą, jednak firma Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i Filja 160 sprzedaje stare zapasy palt dam., sukien, bluzek, bielizny, palt męskich, garniturów męskich, spodni i towarów.



Opaski, podpinkki, grzebienie, szpilki fantazyjne do włosów, krawaty, laski, parasole — wyrabia, naprawia i odnawia

## Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

## NA RATY!

### Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA! Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy meble wspaniałe.

**K. KRZYŻOWSKI i S-ka**

ZAKŁAD STOLARSKI

Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku.

## Na raty i za gotówkę

Nie zważając na ciągłą zwyżkę cen towarów — sprzedajemy po tanich cenach wszelką **garderobę damską, męską i dziecięcą** oraz **obuwie** tylko w firmie

## „EKSPRESS”

Łódź, Rokicińska 31.

Najtańszem i najsuwniejszem źródłem zakupu zegarów, zegarków i biżuterji

## JAN PLACEK

Brzezińska Nr. 10,

SPECJALNOŚĆ

## OBRĄCZKI ŚLUBNE.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

## Kupuje Pracownia

i płacę najlepiej za brylanty, złota, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

**N. WARSZAWSKI**

Piotrkowska 9.

Łowa oficyjna II piętro.

sukien damskich,

plaszczy i balowych sukien.

Piotrkowska 134

oficyjna, m. 7.

„WŁADYSŁAWA”.

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

## „Najtańsze źródło”

Łódź, Dzielna 36, Telef 13-87,

poleca stale na składzie:

SUKNA i KORTY fabryki:

K. Bennicha, S. Barcińskiego

B. Waks.

UWAGA. Tańsz niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu.

Start i Detal.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

## „PRACA”

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np:

Eachunki, Blankiety, —  
Cyrkularze, Kwitarszose  
Afinse, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znacznie ustępowo. 22

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Chrześcijański Dom ubiorów damskich

## A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego (Starozarzewska) Nr. 49,

Filja I-sza Piotrkowska 275,

II-ga Zakątna 64,

Poleca wielki wybór sukien, bluzek, spódnicek i palt z różnych materiałów po cenach bezwarunkowo najniższych w Łodzi.

Własne pracownie wykonują obstalunki z własnych i powierzonych towarów po cenach także niskich.

MAGAZYN OBUWIA

## B. SAWICKI,

Piotrkowska 189

poleca najmłodniejsze fasony obuwia damskiego i męskiego po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje się obstalunki na najwykwintniejsze fasony.



Dziś!

Ostatnia nowość wytwórni Pathé-Jermoljeff w Paryżu.

Dziś!

Niezrównani **Mozżuchin i Lisienko**

w najnowszej swej kreacji w 6 akt. obrazie na tle życia arystokracji francuskiej, pełnym pogody i uroku p. t.

# „DZIECIĘ KARNAWAŁU”

Rzecz dzieje się w Paryżu i najpiękniejszych miejscowościach Francji.



**Kino Spółdzielni**

**Pracowników Państwowych**

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnym



## INDYJSKI GROBOWIEC

Dramat w 7-miu aktach. 2 i ostatnia serja.

OSOBY: Herbert Rowland—Olaf Pöns. Irena, jego narzeczona—Mia May. Ayan, księżę z Kschnapura—Conrad Veidt. Savritti, księżna—Hena Morena. Ramigani Yoghi—B. Götze. Mirrja służebna—Lya de Putti. Mac Allan, oficer angielski—P. Richter.

Musyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Anons! Od wtorku dnia 6-go Marca r. b. wyświetlany będzie przepiękny film p. t. „Agonja Orłów”.



Marka fabryczna

### Mieszanka Zbożowa

z kawą naturalną

Tylko w Domu Handlowo-Przemysłowym

### Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47, dom własny

Już od dawien, dawien dawna woła do nas wciąż rozsądek  
Po co truć się kokainą, po co sobie psuć żołądek,  
Po co kawę pić zamorską, co dwa procent ma trucizny  
Jeśli mamy z pół oczyszczonych nektar zdrowia i teźyzny!  
Jęczmień, żyto, lecz z domieszką — wysmienitą dają kawę,  
Która w całej Europie ustaloną ma już sławę.  
Troszkę kawy naturalnej nie uczyni w zdrowiu krachu,  
A dodaje zaś Mieszance przemysłowego wprost zapachu.  
Mądrzy ludzie już oddawna ze zbóż swojskich kawę piją.  
To też zdrowi są jak tury i jak paczki w maśle tyja.  
Kto chce długo żyć szczęśliwy i mieć zawsze cerę zdrową,  
Musi rano i wieczorem tę Mieszankę pić zbożową.

Na miejscu palarnia kawy naturalnej i zbożowej.

Dom Handlowo-Przemysłowy  
**Jan Hendzelewski**  
Łódź, Szosa Zgierska 47  
Dom własny  
poleca na nadchodzące święta  
**Wyborową Musztardę**  
warszawskiej firmy K. Kaczorowskiego. Sprzedaż w  
bezkach, szklankach i na  
wagę.

Praktyczne gospoście uży-  
wają przyprawy kuchenne  
t. j. Pieprz, Cynamon i imbir  
tylko w kopertach z mielarpi  
Domu Handlowo-Przemysłowego  
**Jan Hendzelewski**  
Łódź, Szosa Zgierska 47  
Dom własny.  
Czystość i dobroć towaru  
gwarantowane!

### !! Uwaga !!

Sukienki, ubranka i far-  
tuszeki szkolne, po cenach  
miernych tylko na  
**Wschodniej № 59**  
u **M. GLASSA**  
Przyjmuje roboty z powie-  
rzonego materiału.



Tłuszcz nmr da  
jaynoil

### KUNEROL

zawiera 100%  
tłuszczo, przeto  
jest idealom każ-  
dej gospodyni.

Przedstawicielstwo: Sp. Aac Lambert i Krzyśta, Warszawa, Niecała 8.

### Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 12 do 2 po poł.  
i od 5 do 8 wiecz.  
Gdańska (Długa) 42.

### Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejsz-  
skiego dla chorób skórno-  
i wenerycznych,  
Piotrkowska 50.  
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

### Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włośni-  
wenerycznych, moonopolo-  
wych. Leczenie światłem  
(lampa kwarcowa)  
i promieniami Roentgena  
od 9—2 i 5—8 od 4—7  
dla Pań  
ZAWADZKA N 1.

### Wielka wyprzedaż

czapok, kapeluszy, krawa-  
tów, kołnierzyków, lasek  
i różnych towarów galan-  
teryjnych

po cenach niskich  
**G. Cwajghaft**  
Górny Rynek  
(ul. Napierkowskiego) Nr. 4.

### ! Na święta!

Znane przez liczną moją  
klientelę gwarantowane o-  
buwne damskie, męskie i  
dziecięce polecam

po cenach bardzo przystępnych  
**B. Sumera**  
ul. Nawrota 19.

### Na wypłatę

firanki, obrusy, ręczniki,  
płótna, towary damskie i  
męskie  
**CH. MARKOWICZ** i S-ka  
Piotrkowska 37, w podwórzu

### Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w  
tej samej cenie jak na Starów-  
ce, poleca gotowe ubrania no-  
we i używane polskie i obce  
**K. KEMPNY**, ul. Nawrota 41,  
róg Kilińskiego.

### TANIO! OBUWIE TANIO!

Gwarantowane obuwie dam-  
skie, męskie i dziecięce,  
z własnych warsztatów.

CENY NISKIE!

**Walenty Kulinski,**  
ul. Andrzeja № 36.

### Cała Łódź szuka

taniego i dobrego obuwia,  
które nabyć można w skle-  
pie galanteryjnym  
przy ul. ZGIERSKIEJ № 37  
**STĘPIEŃ i S-ka**  
Naprawę tanio! Wybór duży!

### A. A. A.

Kupuję meble, dywany, futra,  
garderobę, bieliznę, maszyny  
do szycia,

placę najlepsze ceny

**Laznik, Benedykta 28, m. 13.**  
parter.



### !! Naprawdę tanio !!

OBUWIE damskie, męskie  
i dziecięce własnego wyrobu,  
gwarantowane.

**Jan Filocha,**  
ul. Pańska 60.

**AAA** Kupuje meble,  
dywany, garderobę, maszyny do  
szycia, placę najlepiej. Wskazano:  
Benedykta 19.

Miroski Antoni zagubił kartę  
besterminowego urlopu,  
wydana z P. K. U. Kulno

Przybliżała się suka raszy  
wilezej ul. Dobra 11, zgło-  
sić się u Tuszyńskiego Kas-  
niernia

**Sprzedaż towaru**  
białego na fartuchy, wsypy,  
po cenach fabrycznych. Roz-  
wadowska 26 m. 14, front, 1-sze  
piętro.

### Fartuchy

bluzki i halki z towarów  
własnych, a więc gwaran-  
towanych kolorów poleca hur-  
towo i detalicznie pracow-  
nia fartuchów

**AL. SZMIDT**  
Zgierska Nr. 45.

Ceny bardzo przystępne.

### Krawcy

specjaliści  
od spodni

mogą się zgłosić do za-  
kładu krawieckiego p.  
**MILNERA**  
ul. Piotrkowska 38.

### Potrzebne są

kręcarci do frandzll  
Kilińskiego № 188  
w podwórzu w tkalni  
lewa oficyna.

**Resztki** na ubrania me-  
kie sprzedaje  
biuro „Fortuna”, Wólczańska  
№ 165.

### Ogłoszenie

Dnia 23 II—23 r. między godz.  
6 a 7 w sklepie „Wyzwolenia”  
№ 21, Kałna № 50, skradziono  
mi portfel, zawierający różne  
dokumenty na imię Irenysta-  
wa Sokolnickiego, jako to le-  
gitymacja od paszportu, wyda-  
na z fabryki L. Gajera, bilet  
członkowski N. P. R., księżoz-  
kę Związku Majstrów Fabrycz-  
nych za № 1458, bilet związku  
„Orle”, kwit opłaty prawnie-  
raly „Krzera Łódzkiego” do 15  
marca i różne mniejszej wagi  
dokumenty jak pokwitowanie  
p. Hupłycha na sumę 1.265.000  
mk., pokwitowanie pr. cz. p. Ga-  
jowskiego na sumę 205.000 mk.  
Zwracam się do szanownego  
prawyścyciela cudzej włas-  
ności o zwrot wyżej wymie-  
nionych dokumentów na ulicę  
Wólczańską № 231, gdyż dla  
niego i tak nie mają nijakiej  
wartości. Portfel i papiery  
może zatrzymać sobie.

Warszawskie Akcyjne Towar-  
zystwo Pożyczkowe na za-  
staw ruchomości (Lombard Ak-  
cyjny) Oddział Łódzki, ul. Za-  
chodnia № 31. Zawiadawia, że  
14 marca 1923 r. w sali licyta-  
cyjnej, Zachodnia № 31 od  
godz. 10 rano sprzedawane bę-  
dą przez licytację nastawy od-  
znaczone № dowodów od  
№ 312007 do № 312357, które nie  
zostaną wykupione do dnia 13  
marca 1923 r.